

# DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

---

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

---

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR 14, POKÓJ NR 14, TELEFON 218-03

---

---

PRENUMERATA:

kwartalnie . . . . .	Zł. 3.—
półrocznie . . . . .	„ 6.—
rocznie . . . . .	„ 12.—
pojedynczy zeszyt . . . . .	„ 1.—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem .	Zł. 150 —
$\frac{1}{2}$ „ „ „ .	„ 80.—
1 „ za tekstem . . . . .	„ 100.—
$\frac{1}{2}$ „ „ „ . . . . .	„ 60.—
drobne po 10 groszy za wyraz.	

## Treść zeszytu 9-go z dnia 15 września 1937 roku.

1. Wiceprezydent m. Łodzi Antoni Pączek — Problem teatralny w Łodzi . . . . .	597
2. Wiceprezydent m. Łodzi Antoni Pączek — Egzamin teatralny Łodzi . . . . .	605
3. Inż. Waclaw Leyberg — Z zagadnień urbanistycznych Paryża . . . . .	609
4. Roman Kaczmarek — Aleksy Drewnowicz — Burmistrz miasteczka Łodzi z XVIII wieku . . . . .	616
5. Przegląd ustawodawstwa . . . . .	624
6. Protokół 2 Posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie miasta Łodzi z dnia 17 sierpnia 1937 roku. . . . .	625
7. Protokół 3 Posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie miasta Łodzi z dnia 7 września 1937 roku. . . . .	637
8. Protokół 4 Posiedzenia Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie miasta Łodzi z dnia 8 września 1937 roku. . . . .	641
9. Wykonanie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1. IV. do 31. VIII, 1937 roku. . . . .	646
10. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1937 roku. . . . .	648
11. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia Samorządu Miejskiego w Łodzi . . . . .	649
12. Nekrologi . . . . .	656
13. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc sierpień 1937 roku . . . . .	658
14. Okólniki . . . . .	665
15. Ogłoszenia . . . . .	666

ANTONI PĄCZEK

Wiceprezydent m. Łodzi.

## PROBLEM TEATRALNY W ŁODZI

(POGADANKA WYGŁOSZONA PRZEZ RADIO DNIA 30 CZERWCA 1937 ROKU).

Z pośród mnóstwa bogów i bożków, dobrych i złych duchów, tajemniczych olbrzymów i karłów, czczonych dawniej przez ludzi, wyróżniały się dodatnio maleńkie karzełki, bardzo zwinne, sprytne, uzdolnione i niezwykle pracowite, które wykonywały chętnie za ludzi wszelkie trudne zadania i najcięższe, najbardziej skomplikowane czynności i prace.

O tych właśnie półbożkach, czy dobrych duchach opiekuńczych, (które wprawdzie nie stały nigdy przed koniecznością zajmowania się sprawami teatru, ale — jako wszechstronnie utalentowane — może dałyby sobie radę i z tym zagadnieniem), opisanych w niemieckiej bajce pt. „Die Heinzelmännchen“, przypomniałem sobie, gdy stanąłem przed koniecznością załatwienia na okres najbliższy problemu teatralnego w Łodzi, problemu tak do cna uprzykrzonego i tak bez mała trudnego, jak zagadnienie kwadratury koła. Gdybyż można było wezwać do rozstrzygnięcia łamigłówki teatralnej w Łodzi te miłe, dobre, kochane i uczynne chłopiątko — duchy!! Niestety, wiemy z bajeczki Fryderyka Hoffman'a, że nie zjawiają się już one, aby trudzić się za ludzi, spłoszył je bowiem raz na zawsze chytry podstęp, w niewieściej ciekawości swe źródło mający. Musiałem tedy sam przedsięwziąć próbę rozwikłania sprawy teatralnej w naszym mieście, wyjaśniwszy sobie uprzednio drogą badań i konferencji istotę tego zagadnienia. A materiału do przestudiowania było sporo.

Zaraz na wstępie wpadła mi w rękę książka znanego działacza społecznego, polityka i przez wiele lat czołowego przedstawiciela samorządu łódzkiego, w której zainteresowania łodzian zostały przedstawione w sposób następujący:

„Interes, to nerw życia naszego miasta to jego przyśpieszony puls. Chcesz trafić do duszy współczesnego łodzianina, chcesz poruszyć najistotniejsze struny jego jaźni, dowiedzieć się o jego codziennych troskach i bólach, to mów o interesach. Chcesz, by na ciebie patrzano ze zdumieniem, jeśli nie z pogardą, to usiłuj nawiązać rozmowę o sztuce, o kulturze, o pięknie...“

A ja właśnie zacząłem poszukiwać sposobów rozstrzygnięcia jednego z zagadnień z dziedziny sztuki, kultury, piękna... Doszukałem się zaś przestrogi o czyhajacej pogardzie lub co najmniej wymownym wzru-

szeniu ramion! Autor słów zacytowanych sam zawahał się w następnym zdaniu, czy nie osądził społeczności łódzkiej zbyt jednostronnie, dodał więc:

„Może to przesada. Uwypukla jednak pewien rys w charakterze łodzianina, wskazuje na powstały z powodu specyficznych warunków w rozwoju naszego miasta typ.“

A więc jednak „specyficzne” warunki i wyływający z nich „rys w charakterze” łodzianina tak rzekomo głęboki, że aż decydujący o odrębności typu. Nie przekonał mnie szanowny autor, ale jednak zepchnął na rozdroże, więc zadałem sobie pytanie: brnąć dalej, czy zaniechać poszukiwań opinii łodzian o łodzianach? Wybrałem to drugie i zacząłem następnie szukać prześwietlenia omawianego problemu ze stanowiska samorządu.

W sprawozdaniu Zarządu miasta Łodzi za rok 1925 znalazłem pogląd następujący:

„Jeżeli chcemy, aby teatr był prawdziwą świątynią sztuki o wyraźnej i zdecydowanej linii repertuarowej i nie naginał się do gustu publiczności, lecz przeciwnie, by tę publiczność urabiał do swego poziomu, to teatr taki... musi liczyć na ewentualne niedobory finansowe... To też, aby teatry spełniały swoje zadania kulturalne, aby stały się naprawdę instytucjami wychowawczymi, powinny być całkowicie utrzymywane przez państwo lub samorządy miejskie“.

Sprawa postawiona jasno: teatr może nie tylko negować upodobania publiczności, lecz nawet powinien ją „urabiać” i „naginać” do swego koturnowego poziomu: świątyni, pozostającej całkowicie na utrzymaniu samorządu. Nie wynika jednak z tego, aby teatr miał być prowadzony przez samorząd. W tymże bowiem sprawozdaniu znajdujemy zdanie:

„Prowadzenie teatru we własnym zarządzie napotyka na nieprzezwyciężone trudności fachowo-organizacyjne...“

Zatem teatr miałby być instytucją wychowawczą i zarazem „prawdziwą” świątynią, ale także... jakąś nieokreśloną utrzymanką samorządu... Nie muszę wyjaśniać, że to stanowisko, odcinające teatr od życia codziennego, nie trafiło mi do przekonania.

Trafniej ujęto zagadnienie teatru w księdze pamiątkowej dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi, wydanej w roku 1930 przez ówczesny Magistrat. Czytamy tam mianowicie:

„Teatr Miejski w Łodzi spełnia dziś w wolnej Polsce coraz ważniejszą misję społeczną i kulturalną... Misja ta czyni zeń instytucję już dziś prawie niezbędną dla coraz liczniejszych rzesz mieszkańców Łodzi...“

Słusznie! Nie uroczystą, wyniosłą i dumną świątynią ma być teatr, lecz prosto instytucją niezbędną, która swoją działalnością kulturalną coraz szersze koła ludności ma ku sobie przyciągać, a nie naginać, nie może więc negować zupełnie upodobań publiczności.

W następnym sprawozdaniu Zarządu miasta Łodzi za okres 1928—1932 znajdujemy następującą tezę:

„Potrzeby kulturalne muszą być w ludziach rozbudzane i rozwijane“.

Wychodząc z tego słusznego założenia, sprawozdanie sugeruje, że:

„Teatr o wysokim poziomie widowisk, dostępny wszystkim ludziom pracującym... to marzenie samorządu Łodzi od pierwszych lat...“, —

ale nawiązując do gospodarki finansowej teatru, nokautuje zaraz swoje „marzenie“, powtarzając przestarzałą i niesłuszną opinię, iż

„prawdziwa sztuka nie godzi się z zimną rzeczywistością cyfr“, czym usprawiedliwia deficyty teatralne i niejako rozgrzesza z góry nawet błędy w gospodarce finansowej teatrów, przesłaniając je parawanem „prawdziwej sztuki“.

Zreasumujmy wyniki dociekań: 1) gleba dla rozwoju sztuki teatralnej na ogół niekorzystna, 2) bez wydatnej pomocy ze strony samorządu teatr stały egzystować nie może, 3) jednak teatr taki staje się instytucją w Łodzi niezbędną. Tak oto wygląda tło zagadnienia — z kolei nakreślę na nim sam problem.

Samorząd łódzki nie prowadzi teatru w zakresie własnym, subsydiuje jeno imprezy prywatne, zastrzegając sobie wpływ na układ repertuaru oraz prawo zatwierdzania personelu artystycznego i cennika biletów. Organem pomocniczym i opiniodawczym samorządu jest w dziedzinie repertuarowo-artystycznej Komisja Teatralna, reprezentująca zaproszony czynnik obywatelski. Gospodarkę finansową teatrów bada Miejski Urząd Kontroli. Stan taki trwa od lat wielu. Ustabilizował on się ostatecznie po dwuletniej próbie prowadzenia teatru w latach 1921—1923 przez samorząd w zakresie własnym.

Z doświadczeń ostatnich lat piętnastu wiadomo, że teatry są w stanie pochłoniąć każdą sumę, jaka z różnych tytułów do kas ich w ciągu roku wpłynie. I tak jest nie tylko w Łodzi, lecz w każdym teatralnym mieście, wszędzie bowiem pokutuje jeszcze pogląd, „że prawdziwa sztuka nie godzi się z zimną rzeczywistością cyfr“ — pogląd zupełnie fałszywy i dla teatru zgubny, gdyż w rezultacie ustala się mniemanie, iż „teatr jest beczką bez dna“, co nie może nastrojać przychylnie dla teatrów tych, którzy mają wlewać do tej beczki powierzone ich pieczy fundusze publiczne!

W Łodzi naprzykład jest tyle i tak bardzo ważnych spraw do załatwienia, tak wiele pilnej i pożytecznej roboty do wykonania, że ostrożność samorządu w dziedzinie wydatków na teatr jest bezwarunkowo usprawiedliwiona. Nie tedy dziwnego, że ja, jako resortowy wiceprezydent, odpowiedzialny za stan spraw teatralnych, zastanawiałem się już, czy nie należy zaprzestać subwencjonowania teatrów, skoro nie można nigdy określić granic ich wymagań finansowych, gdy nasze — samorządu — możliwości osiągnięcia dochodów i czynienia wydatków są ustawami i budżetem ograniczone, i gdy dochody i wydatki miasta w ciągu ostatnich lat sześciu znacznie zmalały. I jeżeli z rozważań tych nie wyciągnąłem dotychczas ostatecznych wniosków, to tylko dlatego, że nie wyobrażam sobie tak wielkiego, jak Łódź, miasta bez teatru stałego, że sam potrzebę jego istnienia odczuwam i, wraz z całym Zarządem Miejskim, na którego czele stoi przyjaciel teatru p. prezydent Godlewski, znaczenie sceny dla życia kulturalnego naszego miasta doceniam, a zwłaszcza dlatego, iż wierzę w możliwość takiego uporządkowania gospodarki finansowej teatrów, aby nie była ona groźną niewiadomą.

Z tego stanowiska wychodząc, doszedłem do wniosku, że należy uczynić wszystko, aby gospodarka teatralna była z góry planowana, czego wyrazem powinien być oszczędnie nakreślony budżet roczny z podziałem na budżety miesięczne, że wydatki personalne winny mieścić się w granicach etatów, ustalonych przed angażowaniem personelu, a więc w oderwaniu od osób, a wreszcie stanowcze przestrzeganie granic wydatkowej strony budżetu. Na te właśnie momenty Zarząd miasta położył nacisk szczególny — i jeżeli próba się uda, jeżeli gospodarkę finansową teatrów skieruje się na tory nakreślone, to będzie to — przede wszystkim dla samych teatrów — bardzo szczęśliwe rozwiązanie istniejących obecnie trudności.

Problem teatralny w Łodzi, który powinien odzwierciedlać na jednym z odcinków ambicje kulturalne drugiego, pod względem liczby ludności, miasta polskiego, — to szereg czynników: 1) pionierstwo ideowe i form oraz dbałość o wielkie imponderabilia narodowe i państwowe, a więc — autorzy i ich dzieła, 2) pietyzm dla strony artystycznej widowisk, a więc reżyserzy i ich koncepcje, zespół aktorski i jego praca, artyści-dekoratorzy i ich pomysły, 3) starannie, ekonomicznie zorganizowana i sprawnie działająca ekipa techniczna, 4) publiczność jej upodobania, jej czas i jej kieszeń, 5) samorząd i jego możliwości finansowe, 6) prasa i krytyka teatralna, 7) umiejętna, wytrwała, urozmaicona, czasem nawet natarczywa propaganda oraz ciągły wysiłek w kierunku organizowania widowni. 8) umiejętność liczenia i przewidywania, 9) sprężysta, ruchliwa, pracowita administracja. Nad tym

zaś czujna i bezustannie czynna dyrekcja, która winna całość problemu obejmować i prace poszczególnych jego elementów składowych koordynować.

Z tego zarysu sprawy widzimy, że syntetyczne ujęcie problemu teatralnego, bardzo złożonego, jest niezmiernie trudne, więc i właściwy doń stosunek jest, zwłaszcza w zmieniających się często warunkach, nie łatwy.

W tej chwili sprawa przedstawia się następująco: dyrektor Teatru Miejskiego p. Kazimierz Wroczyński i dyrektor teatrów: Polskiego i Popularnego p. Hugon Moryciński stanęli na gruncie mojej inicjatywy i zawarli spółkę dla prowadzenia wszystkich wymienionych teatrów. Ze spółką wymienioną Gmina miasta Łodzi zawarła umowę, której mocą spółka otrzymuje od samorządu subwencję gotówkową, lokalową i materialną w dotychczasowej dla teatrów tych przewidzianej, wysokości. Spółka ma prowadzić teatry: Polski (obecnie Teatr Miejski) na Śródmiejskiej, oraz w odpowiednich lokalach: Kameralny i popularne. Dyrektorem naczelnym spółki — tego koncernu teatralnego — jest p. Kazimierz Wroczyński, dyrektorem artystycznym — p. Hugon Moryciński. Umowa Gminy Łódzkiej ze spółką oraz regulamin wewnętrzny, ustalający kompetencje i czynności obydwu wspólników-dyrektorów, są tak pomyślane, że uniemożliwiają zmiany personalne w kierownictwie naczelnym spółki, a zatem bardzo ułatwiają i czynią niezbędną lojalną współpracę dyrektorów.

Jest to bardzo ważne, gdyż właśnie na współpracy panów Wroczyńskiego i Morycińskiego oparta jest cała koncepcja prowadzenia teatrów w sezonach najbliższych. P. Wroczyński, reprezentuje znany dorobek literacko-artystyczny, pewną rutynę, wielką znajomość spraw teatralnych i ogromne doświadczenie, także na terenie łódzkim w ciągu wielu lat zdobywane, p. Moryciński zaś dysponuje wolą pionierstwa, uzdolnieniami nowatorskimi, w dobrym znaczeniu, oraz ruchliwością, zapalem młodzieńczym i pokazną inicjatywą. Pomysł więc skojarzenia wymienionych wartości, a następnie wprzągnięcia ich do rydwanu teatralnego w Łodzi, wydaje się być trafnym, a jego realizacja wydarzeniem szczęśliwym.

Może jednak powstać pytanie, czy skojarzenie uzdolnień do niedawna konkurujących z sobą dyrektorów nie spowoduje zaniku reprezentowanych przez nich wartości, a więc w konsekwencji — zastoju repertuarowego i artystycznego na scenach spółki.

Wątpliwości podobne rozprószyli z góry sami wspólnicy przy układaniu regulaminu, ustalającego ich kompetencje, a podanego Zarządowi miasta do wiadomości. Powiedziano tam wyraźnie, że kwestie repertuarowo-artystyczne załatwiają panowie dyrektorzy wspólnie, w razie

jednak różnicy zdań w sprawach repertuaru głos rozstrzygający ma w siedemdziesięciu procentach p. dyrektor Wroczyński, w trzydziestu procentach p. dyrektor Moryciński. W sprawach zaś artystycznych, to jest obsady aktorskiej, reżyserii, oprawy zewnętrznej widowisk itp., głos rozstrzygający ma w siedemdziesięciu procentach p. Moryciński, w trzydziestu — p. Wroczyński.

Z układu tego wynika, że p. Moryciński musi czynić wszystko, aby i na repertuarze wycisnąć swoje piętno, p. Wroczyński zaś nie może pozwolić się zdystansować w dziedzinie artystycznej. I naodwrot: p. Wroczyński dopingowany będzie w dziedzinie repertuaru przez p. Morycińskiego, który znowu musi pilnie baczyć, aby doświadczenia artystyczne p. Wroczyńskiego nie pokryły jego uzdolnień. A więc kontrahenci znajdują się w warunkach, które będą ich zmuszały do szlachetnej rywalizacji. Widzimy tedy, że zastój repertuarowo-artystyczny mógłby być tylko w jednym wypadku: gdyby obydwaj dyrektorzy zrezygnowali z wszelkich ambicji na przyszłość, co wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, gdyż mamy tu do czynienia z przedstawicielami dwu pokoleń, z których jedno ma już swój życiowy dorobek, a drugie musi na ten dorobek długo i sumiennie pracować.

Ale jakież to wiano wnosi do tej łódzkiej wspólnoty teatralnej Gmina miejska? Gdyby mnie kto zapytał, czy samorząd łódzki subwencjonuje teatry w stopniu takim, iżby mogły one żyć beztróska, to musiałbym odpowiedzieć przecząco. Jeżeli zaś pytanie brzmiałoby, czy w ramach obecnych możliwości finansowych samorządu doszliśmy już do górnej granicy wydatków na teatry, to śmiało powiem: tak!

Z tego faktu zdają sobie sprawę kierownicy nowej spółki teatralnej panowie Wroczyński i Moryciński, którzy wiedzą, że przedsiębiorczość, planowanie i oszczędność — to w gospodarce teatralnej w sezonach najbliższych, nakazy fundamentalne, na które Zarząd miasta kładzie nacisk kategoryczny. O tym winni wiedzieć i pamiętać także wszyscy pracownicy teatralni, a więc członkowie personelu artystycznego, technicznego i administracyjnego. Jeżeli bowiem nakazy te będą przestrzegane i respektowane przez tych, którzy w teatrze pracują i z niego żyją, to teatr będzie istniał. W przeciwnym zaś razie niepewne byłyby losy teatru, a więc i niepewna sytuacja pracowników teatru.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można przypuścić, że jeżeli teatr uczyni wszystko, co jest w granicach jego możliwości, to wydobędzie z kieszeni społeczeństwa łódzkiego dostatecznie wysoką sumę, która łącznie z subwencją pozwoli teatrowi wiązać koniec z końcem.

A ponieważ i strona repertuarowo-artystyczna zarysowuje się w obietnicach panów dyrektorów interesująco, tedy oczekiwać należy, że naj-



bliższy sezon teatralny w Łodzi będzie ożywiony a może i sympatycznie rewelacyjny.

W każdym razie Zarząd miasta dokonał nowej próby sanowania teatrów. Ale wysiłek ze strony Gminy miejskiej, i oczekiwany ze strony panów dyrektorów, nie wystarczy. Musi jeszcze spełnić swój obowiązek społeczeństwo łódzkie, które jednak za mało interesuje się teatrem. Jeżeli publiczność nie zawiedzie i zapełniać będzie widownie teatrów stale, teatry zyskają mocną podbudowę finansową i staną się potężniejszymi, niż dotychczas, ośrodkami życia kulturalnego Łodzi.

Czy jednak publiczność dopisze? Na to pytanie nie można dać odpowiedzi. I tu przypomina mi się dialog z „Wyzwolenia”. Oto reżyser, pokazując Konradowi aktora, mówi:

„On o czem innym myśli, wiecznie roztargniony.  
W duszy nosi świat inny, innym otoczony.  
Wszystko się załagodzi — wilk i owca syta.  
Sztuka będzie, gdy przyjdzie publiczność i kwita.  
Teatr dla publiczności jest — publika ceni.  
Trzeba umieć ją zająć, entuzjazm jest, jeśli  
ktoś umie na tych strunach zagrać jak na harfie;  
jeśli nie umie, nie ma na co się porywać.  
Gadaj sercem, a będą głową przytakiwać...”

Otóż przekonaliśmy się w sezonie ubiegłym podczas rywalizacji teatru Polskiego z Miejskim, że panowie Wroczyński i Moryciński wiedzą, że teatr jest dla publiczności, czynili bowiem wszystko, aby ją zająć — głowili się poprostu nad odgadywaniem jej zainteresowań i zacheianek; okazali się znakomitymi graczami, mistrzowsko — gdy ich do tego zmuszała sytuacja — grającymi na strunach, o których mówi Wyspiański w „Wyzwoleniu” — i wszystko daremnie. Mało — bo i „gadali sercem” do publiczności — i często nawet im głową nie przytakięto.

Gdy więc wiadomo w przybliżeniu, czego możemy oczekiwać od dyrektorów i zespołu artystycznego, to pozycja: publiczność jest wielką niewiadomą! Jeśli się zważy, że pierwszy teatr, oczywiście wędrowny, grał w Łodzi już w roku 1844, a więc przeszło 90 lat temu, że równo przed siedemdziesięciu laty gościł w Łodzi wielki podobno tragiczny, murzyn Aldrigde, który po jednym wystąpieniu w roli Otella zmarł i pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Łodzi, że wreszcie od roku 1888, czyli od lat prawie pięćdziesięciu grywa tu teatr stały — to ta obojętność dla teatru, ten brak poważniejszego kontyngentu stałych bywalców teatralnych, staje się poprostu zdu-

miewający. Garść młodzieży szkolnej, trochę arystokracji robotniczej, inteligencja pracująca i wolne zawody — oczywiście także nie w całości — oto kadry publiczności teatralnej, poza którą znajduje się drobne mieszczaństwo i wielka burżuazja, lwia część robotników, a nawet spora gromada inteligencji pracującej i przedstawiciele wolnych zawodów.

Z pewnością bezrobocie i niskie zarobki utrudniają wielu ludziom, zwłaszcza robotnikom i pracownikom, bywanie w teatrze, jednak nie w stopniu tak wybitnym, aby usprawiedliwiało to pustki na widowni teatralnej, gdyż ceny miejsc są bardzo niskie — na przedstawienia organizowane po prostu groszowe.

Co jednak przeszkadza chodzić do teatru — oczywiście nie tylko od święta — pozostałym mieszkańcom miasta? Różne na to pytanie dawano już odpowiedzi. Czyżby miał rację zacytowany na wstępie łodzianin, tak dobitnie podkreślający specyficzne upodobania części mieszkańców Łodzi, która na wzmiankę o sztuce odpowiada wzruszeniem ramion?

Mimo to sytuacja nie przedstawia się beznadziejnie. Z danych statystycznych wynika, że w latach ostatnich frekwencja w teatrach wzrasta, wprawdzie powoli, ale stale, że zainteresowanie teatrem (nie aktorami, a zwłaszcza aktorkami!) rośnie, co potwierdza opinię znawców, iż publiczność łódzką trzeba cierpliwie wciągać w krąg zainteresowań teatralnych. Ponieważ praca ta dawała z roku na rok dodatnie rezultaty, więc spodziewać się należy, że w przyszłym sezonie będzie mniej w łódzkich teatrach miejsc pustych.

Jeżeli to nastąpi, Zarząd miasta będzie mógł powiedzieć, że fundusze publiczne, wydatkowane na teatr, nie idą na marne.

---

ANTONI PĄCZEK

Wiceprezydent m. Łodzi.

## EGZAMIN TEATRALNY ŁODZI.

(POGADANKA, WYGŁOSZONA PRZEZ RADIO DNIA 5 WRZEŚNIA 1937 ROKU).

Tytuł pogadanki mógłby nasuwać uwagę, że w mieście, w którym od pół wieku istnieje — z pewnymi przerwami — teatr stały, nie ma już potrzeby mówić o egzaminie teatralnym. Uwaga byłaby słuszna, gdyby ziemia, na której Łódź jest zbudowana (bo nawet nie budowle, które się tu tak często palą i rozlatują), egzamin ten zdawała. Ale egzamin teatralny zdają ludzie i to nie raz w życiu, lecz co roku! W stosunku więc do lat ubiegłych możnaby rzucić pytanie: ile egzaminów corocznych wypadło celująco, ile dobrze, ile tylko dostatecznie, a ile źle.

Ponieważ celem pogadanki dzisiejszej jest przyszłość najbliższa, a nie przeszłość, więc na pytanie to mogę odpowiedzieć tylko ogólnikowo: w ciągu minionego półwiecza bywało różnie — źle i dobrze.

Ale i o sezonie nadchodzącym nie dostatecznie pewnego powiedzieć jeszcze nie mogę, gdyż przy omawianiu przyszłości — zwłaszcza zaś teatralnej — można, w najlepszym wypadku, operować tylko prawdopodobieństwami. To też nie będę mówił o tym, co będzie — nie będę prorokował, lecz powiem, czego oczekuję.

Czym ma być teatr? Jedni chcieliby uczynić z teatru świątynię, inni cyrk. Według mnie, obydwa te skrajne poglądy są bezzasadne. Ani świątynia, ani cyrk!

Punktem wyjścia moich rozumowań nie jest pokutująca jeszcze tu i ówdzie stara maksyma rzymska: „chleba i igrzysk”, gdyż nie chcę, aby życie ludzkie włóczę było tylko w gmachy fabryczne i budy cyrkowe. I nie wyobrażam sobie, aby człowiek zdołał kiedykolwiek podzielić dobę tak, iżby tylko spał, pracował i oddawał się kontemplacji modlitewnej, gdyż zaniedbałby inne, przez Opatrzność nań nałożone, obowiązki. Twierdzę, że literatura i sztuka, książka i teatr, winny być czymś tak niezbędnym w życiu człowieka, jak sen konieczny, jak pokrzepiający łyk świeżego powietrza.

Końcowym zaś rezultatem takiego rozumowania jest twierdzenie dalsze: teatr, jako placówka sztuki, winien starać się być w bezpośrednim, codziennym kontakcie z tymi, licznymi już dziś, kołami społeczeństwa, które istnienia swego nie zamykają w trójkącie: świątynia — dom — fabryka. Stąd wniosek, że teatr winien stać się łowcą dusz, wciągając w krąg zainteresowań teatralnych każdego, kto wy-

mieniony trójkąt nauczył się opuszczać i — nie mając świadomości celu i dróg wędrówki — błądzi po manowcach.

Najpotężniejszymi narzędziami łowieckimi teatru, narzędziami, z których każde z osobna może zdobyć część publiczności, są: repertuar — gra — strona dekoracyjna, czyli: treść sztuki, jej wykonanie i jej oprawa zewnętrzna. Jeżeli te trzy czynniki znajdują się równocześnie i w harmonijnej całości na wymaganym poziomie, oznacza to skutecznie przeprowadzoną ofensywę teatru — coś w rodzaju obfitego w połów polowania z nagonką: sala teatralna bywa wypełniona, a nawet przepełniona, sztuka utrzymuje się długo na afiszu, kasa teatralna nie świeci pustkami, zespół aktorski nie przemęcza się przygotowaniem częstych premier.

Wypadki takie są rzadkie, więc długo je się w teatrze pamięta. Najczęściej zaś jedno z wymienionych narzędzi zawodzi, a wtedy mamy do czynienia z przeciętnym powodzeniem sztuk. Jeżeli zaś dwa z nich zawiodą, lub — co się także zdarza — wszystkie, następuje częściowa lub całkowita tzw. „klapa”, która bywa często dla teatru kłopotliwa, a nawet katastrofalna. Jak bowiem nadzwyczajne powodzenie jednej sztuki może złe finanse teatru podreparować, tak zupełne niepowodzenie jednej sztuki może być teatru poderwać. Teatr, nie mający skrajnych, a zwłaszcza częstych niepowodzeń, musi być oceniany jako teatr dobry — życzę więc naszym łódzkim teatrom, aby towarzyszyło im w ciągu całego sezonu to, co się nazywa powodzeniem przeciętnym, bo wtedy łatwiej będzie i o takie sukcesy nadzwyczajne, które kwalifikują teatr jako znakomity.

Czy obecny teatr panów Wroczyńskiego i Morycińskiego dysponuje dobrymi jakościowo narzędziami łowieckimi i czy działać one będą w przyszłości niezawodnie, trudno odpowiedzieć. Inauguracyjna premiera w dniu 4 września rb. nie mogła nam jeszcze dostarczyć całkowitego materiału orientacyjnego. „Wieczór trzech króli” Szekspira jest w repertuarze teatrów polskich pozycją znaną, która już przed laty kilkadziesiąt laty dawała pole do popisu różnym znakomitościom z wielką Modrzejewską na czele, a i Łódź widziała już dawno jedną z ról tej sztuki w kreacji mistrza Solskiego. Ale sztuka ta posiada tak wielkie walory artystyczne i sceniczne, że powinna być, jak zresztą i wiele innych sztuk Szekspira, niezbędną częścią zamierzeń repertuarowych każdego porządnego teatru. Choć jednak „Wieczór trzech króli” jest dodatnią pozycją repertuarową nowego sezonu, to nie można jeszcze z tytułu tej jednej pozycji orzekać ostatecznie o nieprzedyskutowanych do tej pory przez Komisję Teatralną zamierzeniach repertuarowych Dyrekcji Teatrów Łódzkich.

Można jednak i należy podkreślić to, co już jest po pierwszej premierze widoczne: zarysy dobrej woli, szlachetnej ambicji i twórczego zapału. Dzięki tym czynnikom przeżyliśmy na premierze w teatrze wiele miłych, często artystycznie bardzo wartościowych, chwil, mimo faktu, że są w tej sztuce dłużyzny, które nie mogą mieć znaczniejszego wpływu na sąd o całości widowiska, ale jednak, choć przez wielkiego mistrza sceny skreślone, powinny ulec skróceniu. Dobre to widowisko po drobnych, zapowiedzianych już poprawkach, może zaspokoić pożądania artystyczne szerszych kół publiczności, zwłaszcza, że reżyser p. Bronisław Dąbrowski wydobył z tego starego dzieła wiele wartości i — co jest godne podkreślenia — spotęgował je. Zespół zaś aktorski, ze znakomitą Ludwiżanką na czele, zaakcentował swoje dążenie ku wyżynom arcyzmu — życzyć mu więc należy powodzenia na tych szlakach ku szczytom sztuki wiodącym. Gra zespołu aktorskiego jest tym bardziej godna podkreślenia, że nie sparaliżował jej nawet chłód, wiejący początkowo od strony widowni ku scenie. A wreszcie podnieść należy bardzo ciekawe efekty dekoracyjne i świetlne, które również, jak i gra artystów, zasługiwały na oklaski.

Wracając do koncepcji teatru, jako łowcy dusz, muszę dodać, że teatr nie może być ani przypadkowym łowcą-partaczem, szukającym zdobyczy tam, gdzie jej nie ma, ani łowcą-rozbójnikiem, zdobywającym publiczność schlebaniem najniższym ludzkim instynktom. Stąd wymagania repertuarowe.

Jeżeli prawdą jest, że Napoleon był zdania, iż tragedia wychowuje bohaterów, to wielki ten wódz i mąż stanu miał rację. Stąd wniosek, że poważny repertuar dramatyczny musi być składową częścią teatru w Polsce, aby przypominaniem bohaterstw przeszłości podtrzymywać warunki, w których mogą się wychowywać bohaterzy. Ale — nie samym bohaterstwem człowiek żyje, więc i teatr nie może być traktowany jako wyłącznie lub przede wszystkim wylęgarnia bohaterów. Musi on również uczyć, uszlachetniać i bawić. I jeżeli te elementy uwzględnimy przy ustalaniu repertuaru, to będziemy mieli teatr dla wszystkich, a właśnie takim być winien teatr współczesny, mający silnego konkurenta w kinematografii. Repertuar powinien obowiązkowo uwzględniać w stopniu dostatecznym twórczość polską. Na temat ten warto przypomnieć wypowiedziane przed laty dwudziestu zdanie Wilhelma Feldmana. Pisał on:

„To jest bólów ból teatru polskiego: nie zbywa mu na genialnych dziełach, ni na genialnych aktorach. Literatura, posiadająca dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Blizińskiego, Norwida, Przybyszewskiego, Wyspiańskiego (a od siebie dodałbym: i Kraśńskiego) oraz obok tych wielkich — z pół tuzina prawdziwych

talentów, posiada własne oblicze, własny świat sztuki. A prawda ta jest dotąd obca nie tylko publiczności, lecz nawet historykom literatury, którzy narzekają na brak polskiej literatury dramatycznej; nie utworzył się bowiem dotąd w Polsce stały repertuar dramatyczny, któryby dla dyrekcji, artystów, publiczności, tak był obowiązujący, jak obowiązującym jest dla Francuzów, Niemców, Anglików ich repertuar klasyczny. Wina w tym wyłącznie redakcyj wielkich dzienników, które, mając na oku interesy publiczne, nie znają interesów kultury narodowej; nie powierzyłyby pisania artykułów wstępnych człowiekowi, nie służącemu określonym celom, a powierzają „referowanie” teatru, wogóle literatury, ludziom, zgoła pozbawionym ideału artystycznego”.

Do tych słów Wilhelma Feldmana nie potrzeba komentarzy. Są one aktualne i w dniu dzisiejszym. Do obowiązującego w Polsce repertuaru, czyli do polskiego „ideału artystycznego”, o którym mówi Feldman, jeszcze nie doszliśmy, musimy więc zagadnienia sztuk polskich w repertuarach teatrów każdorazowo oddzielnie załatwiać.

Egzamin teatralny Łodzi rozpoczął się. Teatr pierwsze plusy już zdobył. Teraz kolej na publiczność. I tu należy jasno i otwarcie powiedzieć, że niepowodzenia teatru są często winą naszą—publiczności. Ileż to bowiem razy wysiłki teatru spotykają się z chłodem lub obojętnością społeczeństwa! Jak bardzo żałujemy teatrowi—nawet oklasków. Jak niesprawiedliwi bywamy dla pracy i wysiłku braci aktorskiej. Jak wymagamy od niej stałego wysiłku maksymalnego, choć w stosunku do swojej pracy, do pracy innych zawodów, wymagań tak wysokich codziennie sobie i innym nie stawiamy. Bądźmyż więc sprawiedliwi. Nauczmy się nagradzać aktorów za rzetelną pracę i sumienny wysiłek. Nie dyskwalifikujmy aktorek za to, że nie są np. Modrzejewskimi, a aktorów, że nie są Solskimi.

Jeżeli wytworzymy dokoła teatru atmosferę serdeczności, zobowiązemy tym wszystkich pracowników teatru do coraz większych wysiłków i staniemy się współtwórcami życia teatralnego w naszym mieście, zbudujemy poważną, o wielkim zasięgu, placówkę kulturalną.

---

## Z ZAGADNIENIŃ URBANISTYCZNYCH PARYŻA

Przez trzy wieki promieniowała urbanistyka paryska na całą Europę. Sztuka kształtowania monumentalnych placów, operowania rozległymi perspektywami, umiejętna gra zielenią — podziwiane zdawna w licznych założeniach Paryża XVII i XVIII wieku i częstokroć naśladowane, posiadają i dziś urok nieprzeparty. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku był Paryż przedmiotem powszechnego podziwu dzięki Haussmannowi, który w labiryncie uliczek i zaułków rzeźbił sieć szerokich i przejrzystych arterii komunikacyjnych, dając wzorowy przykład dostosowania średniowiecznego miasta do współczesnych potrzeb.

Czyż nie jest zastanawiające, że mimo tak wspaniałych tradycji jest dziś Paryż pod względem urbanistycznym bardziej może zaniebany od niejednej stolicy europejskiej? Ostatnie dziesiątki lat to okres gwałtownego, nieopanowanego i bezładnego rozwoju wielkich miast. W ojczyźnie *laissez-faire*'yzmu jako koncepcji ekonomicznej, gdzie zasada swobodnego dysponowania prywatną własnością umieszczona została przez zwycięską rewolucję na naczelnym miejscu „deklaracji praw człowieka” — okres liberalizmu gospodarczego wywarł na rozbudowie miast specjalnie niekorzystne piętno. Nie było wówczas we Francji pomyślnego „klimatu” dla rozwoju ograniczającej swobodę jednostek myśli urbanistycznej, która dopiero dziś, opóźniona w stosunku do innych państw, powoli wywalecza sobie zrozumienie.

Paryż nie posiada planu zabudowania. Wysokość budynków nie dostosowuje się do planu strefowego, a jedynie do szerokości ulicy. Przy ulicy 12-metrowej wolno wznosić domy do wysokości 18 m. przy szerszych — do 20 m. Ponad wyznaczonymi w ten sposób poziomami wolno jeszcze budować w ramach gabarytu, cofając się od linii ulicy. Najwyższe budynki nie mogą przekraczać 9-ciu kondygnacji. Są to ograniczenia, jak na nasze poglądy, bardzo liberalne i niedostateczne.

Stosowanie gabarytów oparte jest na świetnej tradycji klasycznej urbanistyki francuskiej. Gabarytom zawdzięczają ulice Paryża swą niezwykle architektoniczną jednolitość. Długie rzędy licowanych szarym piaskowcem budynków o równych wysokościach, o podobnych albo identycznych elewacjach z charakterystycznie cofniętymi wyższymi piętrami — tworzą z ulic architektonicznie ukształtowane wnętrza, zjawiska tak rzadkie w innych miastach.

Ale za subtelnie opracowanymi fasadami kryją się gęsto zabudowane bloki, których kamienne bryły poprzecinane są wąskimi świetlikami i ciasnymi podwórkami tylko w tej mierze, w jakiej to jest niezbędne dla najmizerniejszego oświetlenia pomieszczeń. Paryskie przepisy budowlane obowiązują bez istotnych zmian od roku 1902; przetrwały one spokojnie owocny okres walk o podniesienie poziomu budownictwa mieszkaniowego, walk, które przeorały przepisy budowlane wszystkich niemal państw europejskich. W Paryżu dozwolone jest np. oświetlenie kuchni ze świetlików o pow. 15 mtr kw; kuchnie dozorców — znamienna różnica — mogą być obsługiwane podobnie jak ustępy przez świetliki o powierzchni 8 mtr kw.

Sieć komunikacyjna Paryża opiera się na szkielecie, zmontowanym przez Haussmanna. Dzieło tego prefekta Sekwany (a więc według francuskiego ustroju władz — prezydenta Paryża) zadziwia swą nowoczesnością i rozmachem. Zaprojektowane przezeń przebiecia tworzą przejrzystą, logiczną sieć arterii promienistych, obwodowych i przekątnych. Szerokość ulic, zróżniczkowana w zależności od ich przeznaczenia, wynosi co najmniej 30 mtr. Aleja łącząca miasto z laskiem Vincennes ma 83 mtr, aleja Focha, prowadząca do lasu Bulońskiego — 120 mtr szerokości! Dzięki tym przebieciom są arterie komunikacyjne Paryża względnie przestronne. 60 klm ulic przekracza szerokość 20 mtr; w znacznie rozleglejszym Londynie jest takich ulic tylko 13 klm.

Cóż kierowało Haussmannem, kiedy trasował swe gigantyczne przebiecia, drogo opłacając każdą piędź wywłaszczonego terenu, walcząc uparcie z coraz donioślejszymi głosami krytyki? Czy przeczuwał gwałtowny rozwój komunikacji? Czy to myśl o przyszłych pokoleniach wyznaczała ramy jego wielkiego dzieła?

Nie. Haussmann jest wykładnikiem dążeń i potrzeb Drugiego Cesarstwa: razem z nim dochodzi do władzy i razem z nim upada. Jest on współpracownikiem i doradcą ambitnego monarchy. Na stole, na którym ongiś Napoleon I kreślił plany nowej Europy, pół wieku później Napoleon III z Haussmannem wyznaczał oblicze przyszłego Paryża. Rozpoczynając panowanie po burzliwych latach niepokoju i rewolucji, pragnął Napoleon III przede wszystkim zapewnić sobie władzę nad Paryżem na wypadek rozruchów. W tym celu przecina Haussmann miasto szerokimi arteriami, umożliwiającymi szybkie przemieszczanie wojsk, łączy koszarę z zamkiem i z przedmieściami. Cesarstwo opiera się na bujnie rozkwitających przemyśle i handlu, które wymagają w mieście odpowiednio reprezentacyjnych a bezpiecznych terenów. Haussmann kolonizuje więc Paryż, zaczynając — jak każdą kolonizację — od trasowania dróg. Prowadzi swe arterie przez



dżunglę krętych, wąskich uliczek i zaułków średniowiecznego Paryża. Padają rudery zamieszkałe przez proletariąt, przy szerokich bulwarach powstają wielkie domy z bankami, biurami, luksusowymi sklepami i mieszkaniami. Podnosi się czynsz komorniany w sąsiedztwie przebić, mieszkanie w śródmieściu staje się coraz trudniej dostępne dla robotnika. Stary Paryż zmienia stopniowo swe oblicze: proletariąt emigruje, „siedlisko buntów i rozruchów” przekształca się w wielkomiejskie City.

Hausmann miał przed oczyma dzieła urbanistyki francuskiej o niezwykłym rozmachu. Przed zamkiem wersalskim zbiegają się trzy założone przez Ludwika XIV arterie o szerokości od 70 do 90 mtr. Potężny łuk triumfalny, ustawiony przez Napoleona I w miejscu zapoczątkowanego placu Etoile, oczekiwał monumentalnego otoczenia. Te wszystkie założenia wyznaczały skalę pracom prefekta Sekwany: Napoleon III pragnął jeszcze prześcignąć swych poprzedników. Hausmann kształtował sieć Paryża wedle potrzeb swej epoki i aspiracji Cesarstwa. Nie przeczuwał, jak wielkie odda usługi wymaganiom późniejszym, przez nowe zrodzonym czasy. Nie zdołał zresztą dokończyć swego dzieła. Zwalczano go coraz gwałtowniej w miarę tego, jak kosztowne przebiecia piętrzyły trudności finansowe miasta a blask cesarstwa słabł coraz bardziej. Został wreszcie usunięty ze stanowiska rok przed upadkiem Napoleona, w trakcie realizowania trzeciej, pewnie nie ostatniej zamierzonej, serii robót. Gdy w roku 1891 podążał Wielkimi Bulwarami kondukt żałobny ze zwłokami ich twórcy, nie towarzyszył mu, jak możnaby sądzić, tłum wdzięcznych Paryżan, a jedynie skromny orszak przyjaciół.

Hausmannowi zarzucano, że trasowane przezeń arterie są rozrzutnie szerokie. Dziś nie mogą one pomieścić wezbraonej fali aut, zalewającej Paryż. Departament Sekwany liczy około 300 tys. pojazdów motorowych. Przez plac Etoile przelewa się w ciągu 12 godzin blisko 90 tys. wozów. Ostatni tramwaj, obce ciało wśród morza samochodów, przed kilku miesiącami zakończył swą wędrówkę i zjechał na zawsze do remizy; opuszczone szyny zarastają powoli asfaltem. Usunięcie tramwajów nie rozluźniło zresztą wydatnie ruchu na jezdni, na którą trzeba było rzucić nowe masy autobusów. Gdzież pomieścić parkujące samochody? Wypełniają one boczne uliczki, stoją na środku bulwarów, zajmują wolne przestrzenie. Plac Vendôme, pomyślany ongiś jako monumentalne wnętrze, mające pomieścić pomnik Ludwika XIV, zamienił się na otwarty garaż. Inne place architektoniczne czeka ta sama przyszłość. Około 500 osób rocznie ginie w Paryżu skutkiem wypadków komunikacyjnych.

Co uczyni Paryż, by sprostać coraz to większym wymogom komunikacji samochodowej?

Od szeregu lat wskazuje Le Corbusier drogę, mającą zapoczątkować nową, szczęśliwą erę w rozwoju stolicy: burzyć stopniowo dzielnice istniejące; wznosić w wielkich odstępach szereg potężnych wieżowców; całą wolną przestrzeń przeznaczyć pod publiczne zieleńce, przecięte drogami dla pieszych; komunikację kołową wydobyć z ciasnych ulic i stworzyć dla niej wzniesioną ponad ziemią specjalną sieć dróg, szybkich a bezpiecznych. Kuszące projekty Corbusiera wędrują z wystawy na wystawę, pojawiają się w coraz to nowych publikacjach, jednakże „kompetentne czynniki” nie myślą o ich realizacji. Corbusier z goryczą przypomina losy Haussmana — krytykowanego, wyszydzanego, zwalczanego.

Ale to porównanie jest bardzo powierzchowne, projekt Corbusiera jest bowiem, przynajmniej obecnie, istotnie mało realny. Gdy Haussmann przystępował do swych przebieć, Paryż wkraczał w okres potężnej rozbudowy, opartej na rozwoju przemysłu maszynowego; przebiecia miały nietylko zaspokoić potrzeby komunikacyjne, ale przede wszystkim — umożliwić przebudowę miasta i dostosowanie go do zupełnie nowych potrzeb. Dziś ma Paryż okres dynamicznego rozwoju już poza sobą; liczba ludności wykazuje ostatnio przyrost minimalny. Stolica Francji jest zagospodarowana przy olbrzymim nakładzie kosztów i tworzy skomplikowany mechanizm, działający względnie sprawnie. Gospodarczej konieczności przebudowy miasta nie ma, a dobrobyt kraju nie jest tak wysoki, by pozwalał na realizację podobnie kosztownych planów. Bo też o ile projekt Corbusiera jest kosztowniejszy! Haussmann burzył domy tylko na trasie swych przebieć, a umożliwiał dzięki temu rentowniejsze wyzyskanie przyległych terenów i podnosił ich wartość. Teraz miałyby być poświęcone całe nowocześnie wyposażone dzielnice. Bolączki komunikacji mogą być usunięte przy znacznie mniejszym nakładzie kosztów.

Inny projekt, również nieoficjalny, przewiduje stworzenie na dużej głębokości pod ziemią sieci dróg samochodowych wraz z garażami, stacjami obsługi itp. W czasie wojny sieć ta odegrałaby doniosłą rolę w obronie przeciwlotniczej. Przeszkodą są, rzecz jasna, wielkie koszty dróg podziemnych. Kilometr takiej ulicy, której wydajność wyraża się liczbą 5200 wozów, a więc około 20 tys. osób na godzinę, kosztował by około 75 milionów franków, podczas gdy za 40 milionów można wybudować kilometr linii metra, przewożącego w ciągu godziny do 50 tys. osób. To też tymczasem żłobi sobie komunikacja samochodowa drogi pod ziemią tylko na krótkich odcinkach — na skrzyżowaniach głównych arterii wylotowych z dawnymi okrężnymi bulwa-

rami wojskowymi. Może też zrealizuje się w niedalekiej przyszłości jakiś specjalnie ważny odcinek podziemny, naprzykład prowadzący do lotniska. Brzmi to paradoksalnie, ale jest dla wielkich miast znamienne: w podróży samolotowej z Paryża do Londynu dojazd do lotnisk tyleż zajmuje czasu, co sam przelot. Czy i kiedy komunikacja samochodowa Paryża przejdzie w większych rozmiarach pod ziemię — trudno to dzisiaj przewidzieć.

Pod ziemią odbywa się zresztą znaczna część komunikacji masowej. Z codziennym biegiem życia Paryża metro związane jest nierozdzielnie; bez jego udziału ulice nie wydołałyby nabrzmiąłym potrzebom ruchu. Metro dysponuje siecią o długości 180 klm i o 247 stacjach. Ilość pasażerów, przypadających na klm torów, jest większa niż w jakimkolwiek mieście świata. A jednak metro paryskie jest, jak na nasze współczesne poglądy, niedoskonałe. Znamy dziś podwójną rolę kolei żelaznych: umożliwiły one scentralizowanie olbrzymich mas ludności w wielkich miastach, aby następnie w postaci komunikacji podmiejskiej — pozwolić na pożądaną decentralizację i rozluźnienie nadmiernych aglomeracji. Kiedy trasowano pierwsze linie metra paryskiego, hasło decentralizacji nie znajdowało jeszcze zrozumienia. Przeciwnie: ojcowie miasta obawiali się, by metro nie doprowadziło do wyludnienia się Paryża. To też sieć jego nie wykraczała początkowo poza granice administracyjne stolicy i miała charakter raczej koncentryczny niż promienisty. Przed kilku laty przedłużono trzy linie poza granice Paryża, jednakże dopiero zamierzona gruntowna rozbudowa sieci uwzględni w należyty stopniu komunikację odśrodkową. Obecne braki dają się odczuć tym dotkliwiej, że linie kolei podmiejskich — podobnie zresztą jak i dalekobieżnych — tworzą układ promienisty, urywający się bliżej lub dalej śródmieścia bez należytych powiązań obwodowych. Skutkiem tego masy przyjeżdżające koleją podmiejską nie mogą być przy jej pomocy rozprowadzone po całym mieście, jak to ma miejsce np. w Berlinie. Gdy budowano metro paryskie obrano dla podkreślenia jego lokalnego charakteru rozstaw szyn odbiegający od normalnego. Mści się to teraz, utrudnia bowiem stopień w organiczną całość sieci metra i kolei podmiejskich. Inaczej w Londynie, gdzie pociągi kolei podziemnej wjeżdżają na linie normalnotorowe i obsługują nawet i bardzo odległe tereny. Poza tym sieć metra paryskiego jest mało organiczna, daleka od przejrzystości i prostoty przebiegów Haussmanna; system dróg podziemnych nie został należycie zharmonizowany z układem naziemnym. Linie mają duże spadki, ostre krzywizny; odległości między stacjami są często niewielkie, toteż przeciętna szybkość wynosi tylko 25 klm na godzinę, podczas gdy np. berlińska Stadtbahn osiąga 45 klm. I te braki mają być na nowych liniach usunięte.

W obrazie komunikacji rysują się jaskrawo światła i cienie liberalizmu gospodarczego, w którego blaskach rozwijał się dzisiejszy Paryż. System komunikacji w swych fragmentach imponuje rozmachem, nakładem środków i urządzeniami technicznymi: Metro, przerzucające niewidocznie kilka milionów osób w ciągu dnia; autobusy, gęstą siecią dwustu dwudziestu linii przecinające miasto i okolice; koleje podmiejskie, przenikające promieniście do samego jądra Paryża; wreszcie samochody osobowe, liczniejsze, niż w jakimkolwiek mieście Europy. Ale jako całość jest komunikacja Paryża tworem nieskoordynowanym i nieorganicznym, powstałym drogą mniej lub więcej przypadkowego narastania. Poszczególne środki lokomocji mają sieci niezgodnione, znajdują się w różnych rękach, otwierają konkurencyjne linie i szkodzą sobie zamiast się wzajemnie wspierać i uzupełniać. Zastąpienie tego stanu rzeczy planowością, jednolite pokierowanie eksploatacją wszystkich środków komunikacji — oto cel, do którego się obecnie usilnie zmierza.

Miliard osób korzysta w ciągu roku z paryskich autobusów, ponad miliard z metra i kolei podmiejskiej, niezliczone miliony z taksówek i aut prywatnych. 10 miliardów franków — licząc według dzisiejszego parytetu złota — zainwestowano dotychczas w metro; zamierzone urządzenia komunikacyjne pochłoną dalsze miliardy. W miliardach franków wreszcie wyrażają się kwoty, wydawane rok rocznie na przejazdy. W Paryżu widzi się dobitnie, jak olbrzymie sumy pochłania komunikacja wielkomiejska i jak poważnie obciąża ona budżet mieszkańców. Wielkie miasto pracuje bardzo kosztownie. Oto jeden z jego grzechów głównych.

Jak przedstawia się sprawa zieleni w tym olbrzymim mieście, gęsto zabudowanym, oddychającym powietrzem zanieczyszczonym dymem niezliczonych kominów, wyziewami setek tysięcy aut?

Obszar zieleńców publicznych Paryża byłby jak na wielomilionową ludność katastrofalnie mały, gdyby nie dwa potężne rezerwy, położone jeszcze niedawno poza granicami miasta: laski Buloński i Vincennes. Zajmują one olbrzymią powierzchnię 872 i 934 ha, tworząc rozległe parki wypoczynkowo-rozrywkowe z boiskami dla różnych gałęzi sportu i licznymi urządzeniami atrakcyjnymi. Cóż, kiedy dla miasta ważna jest nie tylko dostateczna powierzchnia zieleńców, ale i ich właściwe rozmieszczenie. Dwa wielkie parki nie mogą zastąpić lokalnych zieleńców, bliskich miejsca zamieszkania i łatwo dostępnych. A cały XVIII obwód, którego ludność przewyższa liczbę mieszkańców Poznania, nie ma na swym terenie ani jednego ogrodu publicznego; obwód XV, nie wiele mniej liczny, posiada jedynie niewielki skwer, położony w miejscu dawnej gazowni, wciśnięty pomiędzy budynki

8-io kondygnacyjne. Sytuację polepsza niewątpliwie Sekwana, której pętlice oplatają zabudowane gęsto dzielnice Paryża, tworząc rezerwat świeżego powietrza; w cieniu pochylonych nad rzeką starych drzew znajduje wytchnienie zmęczony przechodzień. Nie tak dawno zaprzepaszczone sposobność zwiększenia obszarów zieleńcowych na terenie miasta, gdy burzono fortyfikacje z XIX wieku. Zamiast wykorzystać zwolnione obszary pod zieleńce, jak to stało się np. w Krakowie, przeznaczono je pod zabudowę; na pasie pofortyfikacyjnym wyrosły gęsto wielokondygnacyjne budynki, kamienną obręczą zaciskające miasto. Obecnie naprawia się częściowo ten błąd i wykupuje pod zieleńce tereny, które przylegały dawniej do fortów i były objęte ze względów strategicznych zakazem budowy. Poza tym zamierza się otoczyć opieką parki prywatne, zanikające gwałtownie od kilku dziesiątków lat. Do ich usunięcia przyczynił się — poza niesłychanie wygórowanymi cenami gruntów — wysoki wymiar podatku od placów niezabudowanych; opodatkowano prywatne ogrody jak przedmioty luksusu, nie doceniając ich znaczenia dla miasta. Przypomina to historię podatku od drzwi i okien, pobieranego w ubiegłym wieku. W obawie przed nim było we Francji w roku 1883 220 tysięcy domów pozbawionych całkowicie okien, a 2 miliony budynków miały tylko po dwa okna. Tak oto mści się nieuwzględnianie postulatów urbanistycznych nawet i w tych sprawach, które są z rozwojem miasta tylko pośrednio związane.

(Dokończenie nastąpi).

---

ALEKSY DREWNOWICZ  
BURMISTRZ MIASTECZKA ŁODZI Z XVIII WIEKU.  
KARTKA Z DZIEJÓW MIESZCZAŃSTWA ŁÓDZKIEGO.

Niniejszy szkic jest fragmentem z większej, nieukończonyj jeszcze, pracy o patrycjuszowskiem Drewnowiczów rodzie miasteczka rolniczej Łodzi. Ze względu na charakter wydawnictwa „Dziennika Zarządu Miejskiego miasta Łodzi” opuszczam wszelkie wykazy źródeł i literatury, co będzie podane w zapowiadanej monografii rodu. Zaznaczę tu tylko, że w artykule tym oparłem się głównie na archiwaliach łódzkich: na aktach Archiwum Miejskiego i na księgach metrykalnych kościoła parafialnego N. M. P. na Starym Mieście.

Historia Łodzi przed powstaniem miasta przemysłowego jest mniej więcej dokładnie znana, jednak są liczne karty z przeszłości naszego miasta zupełnie ciemne, czekające na swego monografistę. Do takich należą dzieje mieszczaństwa łódzkiego, zwłaszcza z doby przedrozbiorowej. Cenne przyczynki do tego zagadnienia dał Andrzej Zand w swych studiach nad Łodzią rolniczą (Z dziejów dawnej Łodzi, Łódź 1929, oraz Łódź rolnicza 1332—1793, „Rocznik Łódzki” t. II, Łódź 1931).

Badania poprowadzone w tym kierunku przyniosą niezmiernie ciekawe wyniki i wypełnią lukę w znajomości dawnej Łodzi; jej przeszłość uplastycznią i ożywią, a tym samym bardziej nas zbliżą do tych odległych czasów. W ten sposób karta dziejów kultury Łodzi przez poznanie kultury jej mieszkańców stanie się dla nas jasna, bo dotychczasowe odkrycia naukowe w grubych jeno zarysach przedstawiły tę stronę historii naszego miasta.

To skromne studium ma być jedną dalszą cegiełką w poznawaniu tego zaniedbanego, a jakże wdzięcznego, zagadnienia.

Był to wiek XVIII. Przystówiowe stulecie upadku życia wewnętrznego Polski, upadku i zniszczenia naszych miast i miasteczek, a w konsekwencji mieszczaństwa polskiego. Szczególnie zniszczenie to dotknęło miasta prywatne, tak świeckie, jakoteż duchowne.

Łódź, wówczas jeszcze własność biskupów kujawskich, przechodziła swój najnędniejszy żywot. Był to okres zupełnego upadku miasteczka. De facto była to wieś, ciesząca się prawami miejskimi, lecz nie mająca troskliwej opieki swych panów. Po pięknym rozkwicie w drugiej

połowie XVI stulecia i pierwszej XVII, gdy liczba ludności przekraczała 800 mieszkańców, w wieku XVIII spada do 190 dusz w dobie drugiego rozbioru Polski. Kilkadziesiąt domostw drewnianych, ratusz drewniany i parafialny kościółek drewniany, składały się na zabudowanie miasteczka. Mieszkańcy to mieszczaństwo trudniący się głównie rolnictwem, a ubocznie jeno rzemiosłem. 60 rodzin wiodło tu swój cichy i pracowity tryb życia.

Na czoło tej małej liczby rodzin wybijało się dostatkami i znaczeniem kilka rodów, siedzących tu od całych pokoleń. Był to swego rodzaju patrycjat. Górował on zamożnością nad innymi mieszczaństwami i główną rolę w życiu publicznym i prywatnym odgrywał. Byli to Gozdowscy, Domańscy, Michałkowicze, Zakrzewscy, Jeżewicze, a wśród nich jedno z pierwszych miejsc sławetny ród Drewnowiczów zajął.

Ród Drewnowiczów (w aktach spotyka się również odmiany nazwiska: Drewnów, Drewnowskich, Drewników) do najstarszych rodzin łódzkich nie należał. Byli to przybysze, którzy rychło na czoło mieszczaństwa tutejszego wysunęli się. Zjawiają się w Łodzi pod sam koniec XVI wieku. Była to zubożała gałąź, prawdopodobnie, patrycjuszowskiego rodu Drewnowiczów z Warszawy. Wynieśli stąd tradycje dostojności, gdy członkowie tej rodziny najwyższe godności w życiu samorządu warszawskiego dzierżyli.

W życiu Łodzi mieli kontynuować tę tradycję w warunkach bardzo zmienionych. Ambicja parła ich w pierwsze szeregi łuków łódzkich. Rozkwit tej rodziny na tutejszym gruncie przypada właśnie na wiek XVIII, w którym po kilkakroć razy zasiadali Drewnowicze na stole burmistrzowskim i landwójtowskim, lub zajmowali miejsca w radzie i ławie. Najciekawszą rolę w drugiej połowie stulecia XVIII odegrali dwaj bracia stryjeczni Drewnowicze: Piotr i Aleksy.

Na tym miejscu osobą Aleksego Drewnowicza mam zamiar bliżej się zająć.

W tej niewielkiej i cichej Łodzi ujrzał światło dzienne przyszły jej burmistrz i landwójt, rajca i ławnik, Aleksy Drewnowicz dnia 22 czerwca 1739 roku. Ojciec jego Zygmunt, a matka Urszula Krzysztofówna, również poważnego i dostojnego rodu Krzysztofów córka, rodu, który także w tymże czasie piastował najwyższe godności miasteczka z urzędem burmistrza włącznie. Dziecię to ochrzcił w kościele parafialnym łódzkim ksiądz proboszcz Antoni Stanisław Brusikiewicz. Chrzestnymi rodzicami byli Marianna Jugowiczowa i stryj Józef Drewnowicz, burmistrz miasteczka w latach 1754—1756. Czy Aleksy był pierwszym dzieckiem tego małżeństwa? Trudno dać zupełnie pewną odpowiedź. W aktach spotyka się jeno młodszą jego siostrę

Annę, W chwili narodzin chłopca rodzice mieli już 15 lat wspólnego pożycia małżeńskiego.

Pacholące lata przyszłego ojca miasteczka nie są nam znane. Zapewne od najmłodszych lat uganiał się z rówieśnikami, później wdrażano go do pracy w gospodarstwie i na roli. Czy uczęszczał do szkoły parafialnej, nie podobna orzec, bo przez całe życie, a nawet gdy piastował urząd burmistrza, podpisywał się ręką trzymaną trzema znakami krzyża świętego, a jeśli nawet zaglądał do bakałarza, to jednak światła wiedzy od niego nie wyniósł.

Około 22 roku życia, w roku pańskim 1761; ożenił się z Marianną Zająckiewiczówną, pasierbicą swego stryja i ojca chrzestnego, Józefa Drewnowicza, córką Magdaleny, primo voto Zająckiewiczowej, Drewnowiczowej. W tym również czasie zakłada własne gospodarstwo. W rok później rodzi mu się pierwszy syn Bonawentura. Już wówczas musiał się cieszyć poważaniem w miasteczku, skoro chrzczył mu chłopca sam ksiądz Karol Godaczewski, kanonik wieluński, pleban łódzki, a ojcem chrzestnym był ówczesny burmistrz Łodzi, sławetny Jan Gozdowski, zaś kumą krewna Marianna Drewnowiczówna.

Znaczenie i powaga młodzieńca rośnie, równocześnie zaś rodzina mu się powiększa i w piórka dobrobytu obrasta. W roku 1767 ma pierwszą córę Gertrudę, w rok potem drugą Różę; tu znów widzimy przy obrzędach chrztu świętego pierwszych możliwych miasteczka Łodzi. W roku 1770 przybywa na świat drugi syn Maciej, a w sześć lat później trzeci Hiacynt (Jacenty), którego do chrztu trzymają: szlachcic Jan Kierznowski i szlachcianka Salomea Balikowska.

Wzięcie i popularność młodego Aleksę Drewnowicza objawia się faktem częstego występowania, na przykład w latach 1767—1774 siedem razy, w charakterze ojca chrzestnego u rodzin z wsi Wólki i Rokicia, łódzkiej parafii.

Ta popularność wzrasta, uwieczniona powagą urzędu burmistrzowskiego, po raz pierwszy w roku 1775 osiągniętego. Odtąd nieprzerwanym ciągiem notują go karty historii naszego miasta obok pierwszych nazwisk starych rodów łódzkich, a głównie akta metrykalne ukazują jego imię w rubrykach świadków zawieranych małżeństw w kościele parafialnym w Łodzi. Pierwszą tego rodzaju wiadomość spotykamy w roku 1776, a ostatnią w 1810. W ciągu tego 25-lecia 88 razy w tym charakterze występował, świadkował zarówno mieszczanom łódzkim, jak też chłopom okolicznych wsi parafialnych. Suche zapiski w księgach kościelnych jakże wymownie świadczą o mirze, jakim się cieszył Aleksy Drewnowicz u swych krajanów.



Nim do jego działalności publicznej dojdziemy, należy pierwiej zapoznać się z jego gospodarstwem, stanem majątkowym i interesami, powodzenie w których wyniosło go na pierwsze miejsce wśród równych.

Punktem wyjściowym będzie tu dla nas „Inwentarz łódzki 1777 r.”

W tymże roku Aleksy Drewnowicz mieszkał przy Rynku (dziś Stary Rynek na Starym Mieście). Posiadał dom drewniany i jedną stodołę, 2 woły i 3 krowy. Należał wówczas jeszcze do mieszczan średniozamożnych, jak należałoby wnioskować na podstawie posiadania inwentarza żywego. Rodzina jego składała się z żony, córki i dwóch synów. Do tego roku zmarli mu syn i córka. Do pomocy w gospodarstwie utrzymywał parobka. Drewnowicz tytuł sławetnego mieszczanina nosił, lecz głównym jego zajęciem, podobnie jak i reszty mieszkańców miasteczka Łodzi, było rolnictwo. Czy ubocznie trudnił się jakimś rzemiosłem, nie zdołałem stwierdzić.

Przed rokiem 1775, bliżej trudno oznaczyć z braku przekazów źródłowych, zmarł mu ojciec Zygmunt. Cała prawie ojcowizna w ręce syna przeszła, lecz z czego się składała nie podobna dojść, a to z racji nie dochowania się testamentu. W każdym bądź razie posesja w Rynku była głównym zrębem ojcowego majątku.

Również w r. 1775 (przed 28 marca) zmarł ojciec chrzestny Aleksego, Józef Drewnowicz, a po nim w tymże roku i żona Magdalena Józefowa. Bratanek Józefa, nasz Aleksy, otrzymał niemal cały majątek stryjowy, czyto jako zapis osobisty od chrzestnego, czy jako zapis dla żony swej Marianny, a nawet jeden skład placu przez córkę Elżbietę, a wnuczkę zmarłego, pozyskał. Z dwóch zapisanych sobie składów roli Aleksy wyprawił Józefowi pogrzeb za 12 złp.

Razem rodzina Aleksego Drewnowicza poważny majątek zyskała: 3 składy placu i roli w miasteczku, 2 składy roli w „Półwłóczkach”, 5 zagonów na „Wdżarach”, 3 lechy ogrodu na „Borku” i dom z placem.

Własność w ziemi ciągle wzrasta. W roku otrzymania majątku Józefa Drewnowicza, kupił wraz z żoną 2 składy na rolach, Podlipinkach zwanych, od drugiego stryja swego Jana Drewnowicza za 18 złp. Żona Aleksego, Marianna, procesuje się na sądzie zadwornym wójtowskim z bratem swym Łukaszem Zajackiewiczem o dobra rodzinne, ponieważ rodzice ich odumarli nie zostawiwszy testamentu. W wyniku tej sprawy przybywa nowych cztery składy za „Kątem” w „Półwłóczkach”.

Rok 1775 był wyjątkowo gorący w interesach nowowybranego burmistrza. Ruchliwy i zapobiegliwy znów tegoż roku procesował się z pisarzem miasteczka Łodzi, Mateuszem Domańskim, o kawałki ziemi, które mu słusznie należały się, a które chciał sobie przywłaszczyć Domański.

W roku 1776 dalej scala swoje posiadłości. W marcu kupił od Józefa Michałkowicza skład roli w „Półwłóczkach“, podle swego składu, za 8 złp. na podstawie „bliskości pokrewieństwa“, po wuju swej żony, Wojciechu Kącińskim.

W kierunku komasacji idzie dalej i to w roku 1780 kupił za 10 złp. znów jeden skład z łąką w „Półwłóczkach“ od Jana Manińskiego. Skład ten biegł około jego ról.

W czerwcu 1794 sprzedał Mateusz Domański Aleksemu Drewnowiczowi 2 składy na „Półwłóczkach“ za 15 złp.

Mimo zbliżającej się sześćdziesiątki Aleksy ciągle ruchliwy, ciągle swoje sprawy osobiście prowadzi. W roku 1795 przełał sumę 80 złp. na zięcia swego Jakuba Pełzowskiego, która mu należała się od Jana Manińskiego.

Dowiadujemy się z zapiski z roku 1811, że Drewnowicz trzymał w zastawie 4 składy roli na sumę 18 złp. Stanisława Zająca za krowę, którą ostatni wziął i spotrzebował.

Pod koniec XVIII wieku majątek jego składał się z dwóch posesji miejskich, 17 składów i 5 zagonów roli, 3 lech ogrodów, a cztery składy trzymał w zastawie. W gotówce miał 80 złp., pożyczone Minińskiemu.

Taki stan majątkowy wyniósł go ponad współrodowców i pierwsze wśród patrycjatu łódzkiego zapewnił miejsce.

Stan ten trwał do roku 1800. Drewnowicz liczy sobie 61 rok życia. Odtąd majątek jego zaczyna się kurczyć. Już w roku 1801 żona Marianna sprzedała drugą domu połowę z placem, oborą, z całym zabudowaniem i użytkami starozakonnemu Mordce Baruchowi za 600 złp. monety obiegowej. Była to posesja, numerem 17 oznaczona, przy trakcie piotrkowskim, którą otrzymali Drewnowicze od stryja Józefa w roku 1775.

W roku 1812, blisko przed śmiercią sprzedał Ickowi Aronowiczowi sam domek bez zabudowań gospodarczych przy trakcie piotrkowskim za złp. 240 na spłaty, po 80 zł. co roku przez trzy lata na św. Jana. Tę transakcję za ojca przeprowadził syn Mikołaj. Staruszek Aleksy, już 73 lat liczący, nie miał zapewne sił dla przeprowadzenia tego interesu, lecz sprawami swymi ciągle kierował i pilnie je śledził.

Na tym gospodarze sprawy Aleksego Drewnowicza wyczerpują się.

W parze i dużej zależności od interesów gospodarczych zależy stanowisko człowieka w społeczności małego miasteczka. Dobry stan majątkowy, obrotność, spryt i poważanie u ludzi wysunęło niepisemnego i młodego bo zaledwie lat 36 liczącego, Drewnowicza na najwyższy szczebel godności i urzędu w miasteczku Łodzi. Sam fakt wyboru

świadczy o popularności wśród krajanów, którzy z pełnym zaufaniem składają interesy swoje i miasteczka w ręce tego człowieka. W „Księgach wieczystych obywatelstwa łódzkiego miasteczka Łodzi“, zachowanych w Archiwum Miejskim, zapisano akt wyboru nowych władz miasteczka, a mianowicie wójta, burmistrza, rady i ławy. Podają oryginalny tekst tego aktu z zachowaniem ówczesnej pisowni.

„In Nomine Domini Sit Nomen Domini benedictum Nunc et usque in saeculum.

Dnia 26 Czerwca Roku 1775-go Obrany jest od Pospolstwa całego y od Dworu potwierdzony przez W Jmci Pana Jozefa Choieckiego a Dierzawcy D Trzechleetnego od J W Jmi Xięza Antoniego Ostrowskiego Biskupa Kujawskiego y Pomorskiego.

Woyt Sławetny Jan Gozdowski  
Burmistrz Aleksy Drewnowicz  
Rayca pierwszy Paweł Suwalski  
Rayca Drugi Stanisław Pławski  
Rayca Trzeci Jakub Kryztowczyk  
Rayca 4 ty Jakub Zarzecki  
Landwoytowskich Raycow  
Rayca Pierwszy Jan Maninski  
Rayca Drugi Jan Jezewicz

Pisarz Mieyski Roch Jozef Ławinski Przysięgły Łodzki mpp.”

Tak się przedstawiały całe władze samorządowe miasteczka.

Kadencja Drewnowicza na stole burmistrzowskim trwała przez dwa lata, w marcu 1777 już miejsce jego zajął Jakub Krzysztoforski, rajca w poprzedniej radzie.

Widać obrotny i ruchliwy, uczynny i towarzyski Aleksy Drewnowicz powtórnie został przez mieszczan łódzkich wybrany na burmistrza w roku 1779. Do pomocy i do służenia mu opinią wybrano wówczas trzech towarzyszy w radzie: Pawła Suwalińskiego, Franciszka Jeżowicza i Balcera Olejnika. Druga kadencja jego rządów miasteczkiem trwała do jesieni roku 1781; wygasła z początkiem października, bo już dnia 19 tegoż miesiąca występuje na tym urzędzie Józef Witoński.

Popularność Drewnowicza wzrasta. W roku 1785 po raz trzeci wybrano go na ojca miasteczka. Trzeci okres jego rządów trwał do lata 1786.

W tymże roku po raz ostatni piastował ten wysoki urząd. Z życiem samorządowym i ratuszem nie pożegnał się, przeciwnie w dalszym ciągu wytrwałą swoją radą służył, podpierał rządy innych. Bieg życia i spraw miasteczka znał wybornie, stąd jego współpraca czy to w radzie, czy też na czele jej jako landwójta, była pożądana, jeżeli nie konieczna.

Bezpośrednio po ustąpieniu z urzędu burmistrzowskiego, został wybrany Aleksy Drewnowicz landwójtem, na drugie z kolei, co do znaczenia, stanowisko w miasteczku. Był już landwójtem, a więc przewodniczącym ławy, pierwszej instancji sądownictwa miejskiego, dnia 31 września i przetrwał na tym stanowisku do 14 listopada 1788 roku, kiedy go po raz ostatni w tej kadencji spotykamy działającego. Ławnikami wówczas byli: Wincenty Suchecki i Felicjan Grodyński.

Po Aleksym Drewnowiczu był landwójtem bliski jego krewny, Piotr Drewnowicz, poprzednio burmistrz Łodzi i potem długo jeszcze pracujący w samorządzie łódzkim.

Już 19 listopada tegoż 1788 roku Aleksy Drewnowicz był pierwszym radnym za burmistrza Jana Jeżewicza i towarzyszył temu do połowy roku 1789.

W rok później, w lipcu 1790 roku, widzimy go po raz wtóry na czele ławy jako jej wójta aż do lipca następnego, 1791 roku.

To było jego ostatecznie w życiu publicznym miasteczka Łodzi wystąpienie w charakterze osoby urzędowo działającej.

W sile wieku, 52 roku życia, wycofał się z pracy w samorządzie łódzkim. Popularność jego jednak nie ginie. W dalszym ciągu świadczy przy zawieraniu małżeństw w łódzkiej parafii. Żyje w dobrobycie i pilnuje swoich interesów majątkowych, otoczony czcią Łodzian i ludności okolicznych wsi

W roku 1809 uwolniono Drewnowicza z racji podeszłego wieku od służby w Gwardii Narodowej Księstwa Warszawskiego, wzamian płacił na jej rzecz składki pieniężne.

Pełen zasług dla społeczności łódzkiej, sył zaszczytów i poważania zmarł trzykrotny burmistrz miasteczka Łodzi, dwukrotny wójt i rajca w 75 roku życia dnia 25 marca 1812, opatrzony na wieczną drogę św. Sakramentami. Spoczął na cmentarzu łódzkiego kościoła parafialnego. Sam Drewnowicz na kilka lat przed śmiercią (1809), gdy występował jako świadek ślubu, nie zdawał sobie, ile lat już przeżył; podał wówczas mylnie 68 rok życia, bo liczył sobie pełnych lat 70. Nie też dziwnego, że rodzina nie wiedziała, ile ich senior rodu ma lat, i w akcie zejścia podano przeszło jeden krzyżyk więcej. Zapisano: „...Sepultus Alexius Drewnowicz annorum 84 senio confectus.“

Sylwetka burmistrza Aleksiego Drewnowicza w świetle przekazów źródłowych historycznych sympatycznie się rysuje. Człowiek z dobrej, starej rodziny o pięknych tradycjach, lecz zubożałej, dorabia się znacznego majątku, który przez całe życie gromadzi. Prawdopodobnie miły w obejściu i uczciwy zyskuje sobie sympatie mieszczan i chłopów, a poważanie szlachty i władz duchownych, które potwierdzają chętnie

jego wybór na stanowiska w miasteczku. Zapobiegliwy, ale nie chciwy, co wyraża się w częstym udziale w chrztach i weselach, które zawsze pociągają za sobą znaczne koszty. Obrotny i ruchliwy pnie się ciągle wzwyż, w czym mu nawet nie przeszkadza brak najmniejszego wykształcenia. Natura inteligentna osiąga szczyt dostojeństw, jaki można zdobyć w miasteczku. Tego rodzaju człowiek w nowych, zmienionych warunkach, jakie przyniósł Łodzi duch czasu, przekształcając ją z rolniczego, niemal wsi, miasteczka na miasto przemysłowe, wielki ośrodek pracy, dałby sobie całkowicie radę i w pierwszym szeregu podążałby z postępem wciąż naprzód. Aleksy Drewnowicz to prototyp nowego mieszkańca wielkiej Łodzi.

---

## PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

### ZAPEWNIENIE PRACY I ZAOPATRZENIE UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO.

Na podstawie Ustawy z dnia 2 lipca 1937 roku (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 464) osoba odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości oraz osoba nie odznaczona, która udowodni czynny udział w walkach o niepodległość, przy równych kwalifikacjach zawodowych, ma pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych oraz w przedsiębiorstwach i zakładach przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych. Każda instytucja i zakład o charakterze publiczno-prawnym oraz każde przedsiębiorstwo i zakład pracy, niezależnie od tego, czy jest własnością państwową, samorządową, czy prywatną, ma obowiązek zatrudnić — na każdych 33 pracowników co najmniej jedną osobę zasłużoną w walkach o niepodległość, poszukującą pracy, zdolną do niej i skierowaną przez właściwy urząd lub instytucję pośrednictwa pracy.

### NADANIE MOCY POWSZECHNIE OBOWIĄZUJĄCEJ DLA WSZYSTKICH ROBÓT BUDOWLANYCH NA OBSZARZE m. ŁODZI

Orzeczenie Komisji Rozjemczej z dnia 7 marca 1937 roku.

Minister Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 21 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 477) nadał Orzeczeniu Komisji Rozjemczej dla przemysłu budowlanego na obszarze m. Łodzi z dnia 7 maja 1937 r., zatwierdzonemu rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 22 maja 1937 roku, moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich robót budowlanych na obszarze m. Łodzi.

### ZASTĘPCZY POWSZECHNY OBOWIĄZEK WOJSKOWY.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 sierpnia 1937 roku (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 481) obowiązek bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony Państwa oraz potrzeb gminy lub gromady, mających związek z tą obroną, powinien być przez osoby, podlegające zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, spełniony tylko osobiście i tylko na skutek wezwania zarządów gmin do wykonywania pracy w miejscu i terminie oznaczonym w wezwaniu.

## PROTOKÓŁ

### 2 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1937 roku.

Komplet członków Rady 30.

Obecnych członków Rady 23.

#### I. Członkowie Rady Przybocznej:

a) obecni: 1. Andrzejewski Zygmunt, 2. Antoszkiewicz Andrzej, 3. Chodakowski Leon, 4. Cieślak Władysław, 5. Cyrański Adam, 6. Dutkiewicz Edward, 7. Grabowski Władysław, 8. Gierbich Wawrzyniec, 9. Harasz Antoni, 10. Malinowski Seweryn, 11. Mogilnicki Tadeusz, 12. Pawłowski Stanisław, 13. Raabe Zygmunt, 14. Rybicka Apolonia, 15. Rymkiewicz Władysław, 16. Smolarek Antoni, 17. Socha Józef, 18. Stypułkowski Jan, 19. Szarkowska Zofia, 20. Tomezyk Józef, 21. Walczak Walenty, 22. Włodarek Marian, 23. Wolski Aleksander.

b) nieobecni usprawiedliwieni: 1. Fiedler Zygmunt, 2. inż. Holgreber Jan, 3. Jaworowski Kazimierz, 4. Ks. Kaczyński Dominik, 5. Liberman Fiszel.

c) nieobecni nieusprawiedliwieni: 1) Dobranc Bertold, 2. Geyer Robert.

#### II. Członkowie Zarządu Miejskiego:

a) obecni: 1. Prezydent Godlewski Mikołaj, 2. Wiceprezydent Pączek Antoni, 3. Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

#### III. Urzędnicy miejscy:

1. inż. Brzozowski Julian, 2. Chwalbiński Leon, 3. Furmański Roman, 4. Graliński Włodzimierz, 5. Hoffman Robert, 6. Jaworski Władysław, 7. Kalinowski Mieczysław, 8. Kempner Stanisław, 9. Konopka Heliodor, 10. Purtal Antoni, 11. inż. Przędziecki Stanisław, 12. inż. Rybołowicz Jan, 13. Rutkowski Jan, 14. Wisławski Tadeusz, 15. inż. Wojewódzki Wacław, 16. Wyszacki Henryk.

Przewodniczący: Prezydent Miasta Godlewski Mikołaj.

Sekretarz: Wicedyrektor Zarządu Miejskiego Graliński Włodzimierz.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofia.

**P o r z ą d e k o b r a d.**

- I. Zagajenie:
- II. Budżet Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 (exposé Prezydenta Miasta).
- III. Wybory:
  - a) 12 członków Komitetu Rozbudowy Miasta,
  - b) 4 członków i 4 zastępców Rady Szkolnej Miejskiej.  
— ref. dyr. M. Kalinowskiego —
- IV. Sprawozdania Komisyj Radzieckich:
  - a) Finansowo-Budżetowej w przedmiocie:
    1. otwarcia z dniem 1 października 1937 roku szpitala miejskiego pod nazwą „Publiczny Szpital Miejski pod wezwaniem św. Antoniego”.  
— ref. r. Z. Raabe —
    2. zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczki w postaci klinkieru drogowego do robót inwestycyjnych w roku 1937/38 na ogólną sumę zł. 100.000.—.  
— ref. r. S. Malinowskiego —
    3. zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczek w kwocie zł. 800.000.— na rozszerzenie robót inwestycyjnych.  
— ref. r. S. Malinowskiego —
    4. zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie zł. 1.000.000.— na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem robót inwestycyjnych.  
— ref. r. S. Malinowskiego —
    5. zaciągnięcia w K. K. O. m. Łodzi kredytu krótkoterminowego w kwocie zł. 500.000.—.  
— ref. r. S. Malinowskiego —
  - b) do Spraw Ogólnych w przedmiocie:
    1. uchwalenia projektu miejscowych przepisów policyjno-budowlanych dla m. Łodzi.  
— ref. r. A. Harasza —
    2. zawieszenia rozpatrzenia podań o zezwolenie na budowę na posesjach:
      - a) p. Franciszka Siwiaka przy przedłużeniu ul. Częstochowskiej
      - b) pp. Wojciecha i Klementyny Śnieguła przy ul. Częstochowskiej nr 75,
      - c) p. Icka Majera Jerozolimskiego przy ul. Urzędniczej nr 34,



- d) p. Aleksandra Klingbeila przy ul. Głównej nr 12.
- e) p. Ludwika Dziwińskiego przy ul. Prez. Narutowicza nr 67.  
— ref. r. W. Walczak —

## V. Wolne Wnioski.

### I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godz. 19 min. 20 Tymczasowy Prezydent Miasta Mikołaj Godlewski, stwierdzając, iż jest ono prawomocne, gdyż na 30 członków Rady obecnych jest 23, nieobecnych 7, w tym usprawiedliwionych 5.

Wobec niezgłoszenia przez obecnych żadnych zmian do porządku obrad zostaje on przyjęty.

Protokół 1 posiedzenia Rady Przyboocznej z dnia 22 lipca 1937 roku uznaje się za przyjęty, wobec niezgłoszenia poprawek przez członków Rady, którym wyłożony był do przeglądu.

### Przyjęto do wiadomości:

Następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięte w zastępstwie Magistratu:

1. nr 1021 z dnia 23 lipca 1937 roku w sprawie udzielenia subwencji w kwocie zł. 1.000.— Towarzystwu Przyjaciół m. Łodzi na częściowe pokrycie kosztów wydania pracy p. S. Rachalewskiego, poświęconej udziałowi robotników łódzkich w obronie granic Państwa Polskiego w roku 1920.
2. nr 1025 z dnia 23 lipca 1937 roku w sprawie regulaminu pracy dla pracowników fizycznych Rzeźni Miejskiej nr 2.
3. nr 1027 z dnia 23 lipca 1937 roku w sprawie Statutu Zarządu Miejskiego o opłacie kancelaryjnej.
4. nr 1029 z dnia 23 lipca 1937 roku w sprawie przekazania wydzielonych z nieruchomości miejskiej Marysin III terenów Wydziałowi Plantacyj pod urządzenie Zakładu Szkółek Drzew i Krzewów.
5. nr 1037 z dnia 4 sierpnia 1937 roku w sprawie wydzierżawienia Towarzystwu Ogródków Działkowych w Łodzi części terenu miejskiego o powierzchni 1 ha 8230 mtr. kw., położonego na Polesiu Konstantynowskim pod urządzenie ogródków działkowych.
6. nr 1038 z dnia 4 sierpnia 1937 roku w sprawie przyznania szpitalowi św. Elżbiety przy ul. Narutowicza nr 60 subwencji z funduszków miejskich w wysokości zł. 4.000.—.
7. nr 1040 z dnia 4 sierpnia 1937 roku w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie przez Spółdzielnię Budowlano - Mieszkaniową

Urzędników Łódzkiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego prawa własności do nieruchomości, nabytej od Gminy Miejskiej Łódź, 6-ciu członkom tejże Spółdzielni.

8. nr 1046 z dnia 4 sierpnia 1937 roku w sprawie ustalenia na złotych 100.000.— wartości placu miejskiego, położonego przy ul. Rokicińskiej, a przeznaczonego do sprzedaży Spółce z o. o. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni”.
9. nr 1050 z dnia 4 sierpnia 1937 roku w sprawie przejęcia z powrotem w posiadanie Gminy Miejskiej Łódź, terenu, położonego przy zbiegu ulic Łąkowej i projektowanego przedłużenia ul. ks. Bandurskiego, a oddanego w dzierżawę Szefostwu Budownictwa O. K. IV w Łodzi wraz ze znajdującym się na nim budynkiem hali sportowej wartości zł. 354.586.86.
10. nr 1051 z dnia 13 sierpnia 1937 roku w sprawie oszacowania majątku Rzeźni Miejskiej nr 2 przy ul. Łagiewnickiej nr 63 na zł. 490.191.31.

## **II. W sprawie budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:**

Po wysłuchaniu przemówienia Tymczasowego Prezydenta Miasta o całokształcie zamierzeń budżetowych na rok administracyjny 1937/38 powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

### **Uchwała nr 5.**

Rada Przyboczna postanawia przedłożony przez Zarząd Miejski preliminarz budżetu administracyjnego oraz preliminarz budżetu Zakładów i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 przekazać do rozpatrzenia Komisji Finansowo-Budżetowej.

## **III. W sprawie wyboru Komitetu Rozbudowy Miasta:**

Po wysłuchaniu referatu p. M. Kalinowskiego, dyrektora Zarządu Miejskiego, który odczytuje również listę proponowanych kandydatów, wywiązuje się krótka dyskusja, w której głos zabierają członkowie Rady: Z. Raabe i S. Malinowski. Wobec tego, iż odczytana lista kandydatów obejmuje 14 nazwisk, a należy wybrać jedynie 12 członków, przewodniczący zarządza głosowanie tajne, zapraszając do stołu prezydyjnego członków Rady: J. Stypułkowskiego i S. Malinowskiego celem obliczenia głosów.

Dla dokonania obliczenia głosów przewodniczący o godzinie 19.40 zarządza 10-minutową przerwę.

W wyniku głosowania powzięto uchwałę treści następującej:

### Uchwała nr 6.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1937 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. nr 44, poz. 372), Rada Przyboczna postanawia zaproponować:

1. powołanie do życia Komitetu Rozbudowy Miasta w następującym składzie:

a) z ramienia Zarządu Miejskiego:

1. Mirowski Wincenty, 2) inż. Bursze Henryk, 3) Izydoreczyk Karol, 4. inż. Lubotynowicz Leon, 5. Waszkiewicz Franciszek, 6. Kopciuch Aleksander.

b) z ramienia Rady Przybocznej:

1. Dobranc Bertold, 2. Grabowski Władysław, 3. Harasz Antoni, 4. inż. Holcgreber Jan, 5. Tomczyk Józef, 6. Walczak Walenty.

2. zapraszanie na posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta w charakterze biegłego inż. Gawrońskiego Kazimierza.

#### IV. W sprawie wyboru Rady Szkolnej Miejskiej:

Po wysłuchaniu referatu p. M. Kalinowskiego, dyrektora Zarządu Miejskiego, oraz podaniu przez tegoż listy proponowanych kandydatów, przewodniczący, wobec tego, iż na liście kandydatów znajduje się 10 nazwisk, a należy wybrać tylko 8 osób, zarządza głosowanie tajne, zapraszając członków Rady: W. Rymkiewicza i A. Smolarka, celem obliczenia głosów.

W wyniku głosowania powzięto uchwałę treści następującej:

### Uchwała nr 7.

Rada Przyboczna, opierając się na art. 31 Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim (Dz. U. Dep. W. R. i O. P. nr 1 z 1917 r.), postanawia zaproponować wydelegowanie w charakterze przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź do Rady Szkolnej Miejskiej

a) w charakterze członków pp.:

1. Brauna Jana, 2. Dutkiewicza Edwarda, 3. Fiedlera Zygmunta, 4. Rybicką Apolonię.

b) w charakterze zastępców pp.:

1. Harasza Antoniego, 2. Lorentza Zygmunta, 3. Tomczyka Józefa, 4. Zaczka Jana.

**V. W sprawie otwarcia z dniem 1 października 1937 roku szpitala miejskiego pod nazwą „Publiczny Szpital Miejski pod wezwaniem św. Antoniego”.**

Po referacie p. Z. Raabe, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, i po dyskusji, w której głos zabierali członkowie Rady: St. Pawłowski, dr. T. Mogilnicki i Z. Szarkowska, oraz po wysłuchaniu wyjaśnienia p. St. Kempnera, naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 8.**

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Zdrowia Publicznego nr VI Szp. 8/2-37 z dnia 21 lipca 1937 roku w sprawie:

- 1) przeniesienia z dniem 1 października 1937 roku szpitala św. Aleksandra z budynku przy ul. Limanowskiego nr 113 do budynku przy ul. Przędzalnianej nr 72;
- 2) nadania nowopowstającemu szpitalowi przy ul. Przędzalnianej nr 72 nazwy „Publiczny Szpital Miejski pod wezwaniem św. Antoniego”;
- 3) zlecenia Wydziałowi Zdrowia Publicznego opracowania nowego statutu organizacyjnego szpitala św. Antoniego;
- 4) zatwierdzenia budżetu szpitala św. Antoniego na czas od 1 października 1937 roku do 1 kwietnia 1938 roku na sumę zł. 150.674.—;
- 5) zmniejszenia budżetu szpitala św. Aleksandra na rok administracyjny 1937/38 o sumę zł. 68.056.—.

**VI. W sprawie zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczki w postaci klinkieru drogowego do robót inwestycyjnych w roku 1937/38 na ogólną sumę zł. 100.000.—:**

Po wysłuchaniu referatu p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej i odpowiedzi Prezydenta Miasta na zapytanie r. L. Chodakowskiego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 9.**

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Finansowego nr II M 1/65-37 z dnia 20 lipca 1937 roku w sprawie:

- 1) zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź z Funduszu Pracy pożyczki w postaci klinkieru drogowego do robót inwestycyjnych w roku 1937/38 na sumę ogólną złotych 100.000.— na warunkach, wymienionych w promesie Funduszu Pracy znak P. IV. Mat. 3/2-37 z dnia 15 lipca 1937 roku;
- 2) przyjęcia w imieniu Gminy Miejskiej Łódź warunku, że wszystkie postanowienia umowy pożyczkowej nr Mat. 3/2-37 z dnia 28 maja 1937 roku na sumę zł. 177.250.— będą miały odpowiednie zastosowanie do wyżej wymienionej pożyczki w kwocie zł. 100.000.—.

**VII. W sprawie zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczek w kwocie złotych 800.000.— na rozszerzenie robót inwestycyjnych:**

Po referacie p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, przyjęto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 10.**

Rada Przyboczna — zgodnie z wnioskiem Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 10 sierpnia 1937 roku — uchwała przyjąć do wiadomości postanowienie Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 421/R, powzięte w zastępstwie Rady Miejskiej w dniu 4 sierpnia 1937 roku, w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź z Funduszu Pracy dodatkowych kredytów w kwocie złotych 800.000.— na kontynuowanie zatrudnienia bezrobotnych w 1937/38 roku.

**VIII. W sprawie zaciągnięcia z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie złotych 1.000.000.— na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem robót inwestycyjnych:**

Po wysłuchaniu referatu p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono przyjąć bez dyskusji uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 11.**

Rada Przyboczna, zgodnie z wnioskiem Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 10 sierpnia 1937 roku — uchwała przyjąć do wiadomości postanowienie Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 420/R, powzięte w zastępstwie Rady Miejskiej w dniu 4 sierpnia 1937 roku, w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź z Funduszu Pracy pożyczki w wysokości zł. 1.000.000.— na prowadzenie robót sezonowych w 1937/38 roku.

**XI. W sprawie zaciągnięcia w K. K. O. m. Łodzi kredytu krótkoterminowego w kwocie zł. 500.000.—.**

Po referacie p. S. Malinowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej i po dyskusji, w której głos zabierali członkowie Rady: L. Chodakowski i dr. T. Mogilnicki, oraz po wysłuchaniu wyjaśnień Prezydenta Miasta M. Godlewskiego i H. Konopki, naczelnika Wydziału Finansowego, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 12.**

Rada Przyboczna — zgodnie z wnioskiem Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 10 sierpnia 1937 roku — uchwała przyjąć do wiadomości postanowienie Tymczasowego Prezydenta Miasta nr 422/R, powzięte w zastępstwie Rady Miejskiej w dniu 4 sierpnia 1937 roku, w sprawie podwyższenia w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi kredytu otwartego na rachunku bieżącym, wynoszącego obecnie zł. 500.000.—, do wysokości zł. 1.000.000.—.

O godz. 20 min. 40 przewodnictwo obejmuje Wiceprezydent K. Kozłowski.

**X. W sprawie uchwalenia projektu miejscowych przepisów policyjno-budowlanych dla m. Łodzi:**

Po wysłuchaniu referatu p. A. Harasza, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 13.**

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII. I. 5/2-37 z dnia 23 lipca 1937 roku, w sprawie uchwalenia na zasadzie art. 408 ust. 4 oraz art. 409 ust. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 405), fragmentu przepisów miejscowych, dotyczących zakazu wznoszenia na terenie m. Łodzi budynków nieogniotrwałych.

**XI. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia podania na budowę na posesji p. Franciszka Siwiaka, położonej przy przedłużeniu ul. Częstochowskiej:**

Po referacie p. W. Walezaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

## Uchwała nr 14.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J VI 2250/2-37 z dnia 10 lipca 1937 roku w sprawie zawieszenia — na podstawie art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202), rozpatrzenia prośby p. Siwiaka Franciszka z dnia 29 kwietnia 1937 roku o udzielenie zezwolenia na budowę parterowego drewnianego frontowego budynku mieszkalnego oraz dwóch budynków gospodarczych, z których każdy jest przeznaczony na komórkę i ustęp, na posesji, położonej w Łodzi przy przedłużeniu ul. Częstochowskiej bez numeru, na przeciąg 2 lat od daty zgłoszenia prośby, tj. do dnia 29 kwietnia 1939 roku, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (budynek projektowany jest na terenie ogrodniczo-rolnym, wykluczonym z zabudowania).

**XII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia podania na budowę na posesji pp. Wojciecha i Klementyny małż. Śnieguła, położonej przy ulicy Częstochowskiej nr 75:**

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

## Uchwała nr 15.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J. VI. 2270/2-37 z dnia 15 lipca 1937 roku, w sprawie zawieszenia na podstawie art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby Wojciecha i Klementyny małż. Śnieguła z dnia 31 maja 1937 roku o udzielenie zezwolenia na budowę parterowego drewnianego frontowego budynku mieszkalnego oraz parterowego, drewnianego budynku gospodarczego na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Częstochowskiej nr 75, na przeciąg 2 lat od daty zgłoszenia prośby, tj. do dnia 31 maja 1939 roku

ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (budynek projektowany jest na terenie ogrodniczorołnym, wykluczonym z zabudowania).

**XIII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia podania na budowę na posesji p. Icka Majera Jerozolimskiego, położonej przy ulicy Urzędniczej nr 34:**

Po referacie p. W. Walczaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 16.**

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J. VII 1650/47-37 z dnia 20 lipca 1937 roku w sprawie zawieszenia na podstawie art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Icka Majera Jerozolimskiego z dnia 20 maja 1937 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę 1-piętrowego budynku na budynek mieszkalny na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Urzędniczej nr 34, na przeciąg 2 lat od daty zgłoszenia prośby, tj. do dnia 20 maja 1939 roku, ze względu na to, że omawiana przebudowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (budynek projektowany jest przed frontową linią zabudowy).

**XIV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia podania na budowę na posesji p. Aleksandra Klingbeila, położonej przy ul. Głównej nr 12:**

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 17.**

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J. V 275/22-37 z dnia 29 lipca 1937 roku w sprawie zawieszenia — na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) — rozpatrzenia prośby p. Aleksandra Klingbeila z dnia 10 maja



1937 roku o udzielenie zezwolenia na dobudowę jednopiętrowego murowanego budynku mieszkalnego na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Głównej nr 12, na przeciąg 2 lat od daty zgłoszenia prośby, tj. do dnia 10 maja 1939 roku, ze względu na to, że omawiana dobudowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (budynek projektowany jest na terenie wolnym od zabudowania).

**XV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia podania na budowę na posesji p. Ludwika Dziwińskiego, położonej przy ul. Prez. Narutowicza 67:**

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, powzięto bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała nr 18.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 10 sierpnia 1937 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J IV 1463 2-37 z dnia 21 lipca 1937 roku, w sprawie zawieszenia — na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Dziwińskiego Ludwika z dnia 10 maja 1937 roku, o udzielenie zezwolenia na budowę trzypiętrowego murowanego frontowego budynku mieszkalnego na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza nr 67, na przeciąg 2 lat od daty zgłoszenia prośby, tj. do dnia 10 maja 1939 roku, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (budynek projektowany jest na terenie wolnym od zabudowy — poza linią regulacyjną).

**XVI. Wolne wnioski:**

Przewodniczący podaje do wiadomości, iż członkowie Rady Przybocznej: dr. T. Mogilnicki, S. Pawłowski, W. Walczak i J. Tomczyk złożyli wniosek w sprawie zwrócenia się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, o przyspieszenie robót przy budowie wiaduktu kolejowego pomiędzy ul. Tramwajową i Wysoką.

Po wysłuchaniu uzasadnienia wniosku przez p. dr. T. Mogilnickiego oraz wyjaśnień p. wiceprezydenta K. Kozłowskiego, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

## Uchwała nr 19.

Rada Przyboczna upoważnia Tymczasowego Prezydenta Miasta do poczynienia energicznych kroków w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, w sprawie przyspieszenia robót przy budowie wiaduktu kolejowego, łączącego ul. Tramwajową z ul. Wysoką.

Wobec wyczerpania porządku obrad i niezgłoszenia innych wniosków Przewodniczący o godz. 21 min. 10 posiedzenie zamyka.

Sekretarz

(—) *Włodzimierz Graliński*  
(WŁODZIMIERZ GRALINSKI)  
Wicedyrektor Zarządu Miejskiego.

Przewodniczący

(—) *Mikołaj Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)  
Tymczasowy Prezydent Miasta

PROTOKÓŁ  
3 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ  
PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁÓDZI.

Łódź, dnia 7 września 1937 roku.

Komplet członków Rady 30.

Obecnych członków Rady 25.

I. Członkowie Rady Przybocznej:

- a) obecni: 1. Andrzejewski Zygmunt, 2. Antoszkiewicz Andrzej, 3. Chodakowski Leon, 4. Cieślak Władysław, 5. Dutkiewicz Edward, 6. Dobranc Bertold, 7. Fiedler Zygmunt, 8. Grabowski Władysław, 9. Gierbich Wawrzyniec, 10. Holcgreber Jan, 11. Jaworowski Kazimierz, 12. Malinowski Seweryn, 13. Ks. Kaczyński Dominik, 14. Mogilnicki Tadeusz, 15. Pawłowski Stanisław, 16. Raabe Zygmunt, 17. Rybicka Apolonia, 18. Rymkiewicz Władysław, 19. Smolarek Antoni, 20. Socha Józef, 21. Stypułkowski Jan, 22. Szarkowska Zofia, 23. Walczak Walenty, 24. Włodarek Marian, 25. Wolski Aleksander.
- b) nieobecni usprawiedliwieni: 1. Cyrański Adam, 2. Geyer Robert, 3. Harasz Antoni, 4. Tomezyk Józef.
- c) nieobecny nieusprawiedliwiony: 1. Liberman Fiszel.

II. Członkowie Zarządu Miejskiego:

- a) obecni: 1. Prezydent Godlewski Mikołaj, 2. Wiceprezydent Pączek Antoni, 3. Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

III. Urzędnicy miejscy:

1. inż. Brzozowski Julian, 2. Barczewski Jan, 3. Chwalbiński Leon, 4. Furmański Roman, 5. Graliński Włodzimierz, 6. inż. Gundlach Stanisław, 7. Jaworski Władysław, 8. Kalinowski Mieczysław, 9. Kempner Stanisław, 10. Konopka Heliodor, 11. Purtal Antoni, 12. inż. Przeździecki Stanisław, 13. inż. Sawczyk Wilhelm, 14. inż. Stułkowski Jan, 15. Wisławski Tadeusz, 16. Wysznacki Henryk, 17. Maciejowski Zygmunt.

Przewodniczący: Prezydent Miasta Godlewski Mikołaj.

Sekretarz: Wicedyrektor Zarządu Miejskiego Graliński Włodzimierz.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofia.

## Porządek obrad.

- I. Zagajenie.
- II. Wybór 6-ciu delegatów m. Łodzi do Komisji Planu Regionalnego Okręgu Łódzkiego.  
— ref. dyr. M. Kalinowskiego —
- III. Budżet Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38.  
— ref. p. St. Pawłowskiego —

### I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godzinie 19 min. 15 Tymczasowy Prezydent Miasta, stwierdzając, iż jest ono prawomocne, gdyż na 30 członków Rady obecnych jest 25, nieobecnych 5, w tym 4 usprawiedliwionych.

Wobec niezgłoszenia przez obecnych żadnych zmian do porządku obrad, zostaje on przyjęty.

Protokół 2 posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 17 sierpnia 1937 r. uznaje się za przyjęty wobec niezgłoszenia poprawek przez członków Rady, którym wyłożony był do przeglądu.

### Przyjęto do wiadomości

następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięte:

#### a) w zastępstwie Rady Miejskiej:

1. Nr 423 R z dnia 13 sierpnia 1937 roku w sprawie odstąpienia Skarbowi Państwa pod budowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w cenie szacunkowej zł. 150.000.— nieruchomości, położonej w Łodzi przy zbiegu placu im. Gen. Dąbrowskiego i ul. Cegielnianej, wzamian za grunta o takiej samej wartości, przylegające do terenu parku 3 Maja w Łodzi;
2. Nr 435/R z dnia 1 września 1937 roku w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź z Funduszu Pracy dotacji w wysokości zł. 10.000.—, przeznaczonej na roboty wykopaliskowe i konserwatorskie na terenie Województwa Łódzkiego, dokonywane przez Miejskie Muzeum Etnograficzne;
3. Nr 436/R z dnia 4 września 1937 roku w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od Towarzystwa Société de Traction et d'Electricité S. A. w Brukseli krótkoterminowej pożyczki w wysokości 2.800.000.— belgów.

#### b) w zastępstwie Magistratu:

1. Nr 1075/M z dnia 20 sierpnia 1937 roku w sprawie otwarcia XI oddziału w szpitalu miejskim w Radogoszczu na 40 łóżek dla chorych szkarlatynowych;

2. Nr 1077/M z dnia 20 sierpnia 1937 roku w sprawie wyrażenia zasadniczo zgody na przyjęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź w drodze darowizny od Wacława Czerwińskiego terenów ulicznych, pochodzących z parcelacji nieruchomości:
  - a) Andrzeja i Ludwiki małż. Garstka przy ul. Pszennej nr 21,
  - b) Stanisława i Haliny małż. Dalik przy ul. Owsianej nr 29 z chwilą, gdy staną się one jego własnością;
3. Nr 1085/M z dnia 25 sierpnia 1937 roku w sprawie obniżenia opłat za korzystanie z Taniej Jatki;
4. Nr 1093/M z dnia 1 września 1937 roku w sprawie przystąpienia do budowy na placu miejskim przy ul. Lindley'a gmachu na pomieszczenie biur Wydziałów Technicznego i Plantacyj;
5. Nr 1095/M z dnia 1 września 1937 roku w sprawie wyasygnowania Zjednoczeniu Katolickiemu pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej w Warszawie jednorazowej subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł. 500.—;
6. Nr 1096/M z dnia 1 września 1937 roku w sprawie przyznania Związkowi Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Łódzkiego w Łodzi subwencji z funduszków miejskich na budowę pomnika Stanisława Moniuszki w wysokości zł. 5.000.—;
7. Nr 1101/M z dnia 1 września 1937 roku w sprawie powołania na sezon teatralny 1937/38 Miejskiej Komisji Teatralnej w nowym składzie;
8. Nr 1102/M z dnia 1 września 1937 roku w sprawie zatwierdzenia nowoopracowanego Regulaminu Miejskiej Komisji Teatralnej.

**II. W sprawie wyboru 6 delegatów m. Łodzi do Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Łódzkiego:**

Po wysłuchaniu referatu p. M. Kalinowskiego, dyrektora Zarządu Miejskiego, który odczytuje również listę proponowanych kandydatów, powzięto jednomyślnie uchwałę treści następującej:

**Uchwała nr 20.**

Rada Przyboczna, na skutek pisma Wojewody Łódzkiego nr K. B. IV-2/1-11 z dnia 21 sierpnia 1937 roku, postanawia wydelegować w charakterze członków z ramienia Gminy Miejskiej Łódź do powołanej reskryptem Ministra Spraw Wewnętrznych nr BO-18-6-1 z dnia 22 lipca 1937 roku na podstawie art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r.

(Dz. U. R. P. nr 56, poz. 405) Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Łódzkiego pp.: Kozłowskiego Kazimierza, inż. Holcgrebera Jana, Stypułkowskiego Jana, Tomczyka Józefa, inż. Rybołowicza Jana, inż. Heina Brunona.

### III. W sprawie budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:

Po wyczerpującym referacie p. St. Pawłowskiego, sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono dyskusję generalną nad budżetem Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/1938 odroczyć do następnego posiedzenia Rady Przybocznej.

W czasie referatu swego p. St. Pawłowski prosi wobec zmęczenia o krótką przerwę, którą Przewodniczący zarządza na czas od godz. 20 min. 20 do godz. 20 min. 40.

O godz. 21 min. 10 Przewodniczący posiedzenie odracza do dnia następnego.

Sekretarz

(—) *Włodzimierz Graliński*  
(WŁODZIMIERZ GRALIŃSKI)  
Wicedyrektor Zarządu Miejskiego

Przewodniczący

(—) *M. Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)  
Tymczasowy Prezydent Miasta

**PROTOKÓŁ**  
**4 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ**  
**PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI.**

Łódź, dnia 8 września 1937 roku.

Komplet członków Rady 30.

Obejnych członków Rady 25.

**I. Członkowie Rady Przybocznej:**

- a) 1. Andrzejewski Zygmunt, 2. Antoszkiewicz Andrzej, 3. Chodakowski Leon, 4. Cieślak Władysław, 5. Dutkiewicz Edward, 6. Dobrane Bertold, 7. Fiedler Zygmunt, 8. Grabowski Władysław, 9. Gierbich Wawrzyniec, 10. Holcgreber Jan, 11. Jaworowski Kazimierz, 12. Ks. Kaczyński Dominik, 13. Liberman Fiszel, 14. Malinowski Seweryn, 15. Mogilnicki Tadeusz, 16. Pawłowski Stanisław, 17. Raabe Zygmunt, 18. Rybicka Apolonia, 19. Rymkiewicz Władysław, 20. Smolarek Antoni, 21. Stypułkowski Jan, 22. Szarkowska Zofia, 23. Walczak Walenty, 24. Włodarek Marian, 25. Wolski Aleksander.

- b) nieobecni usprawiedliwieni: 1. Cyrański Adam, 2. Geyer Robert, 3. Harasz Antoni, 4. Tomczyk Józef.

- c) nieobecny nieusprawiedliwiony: 1. Socha Józef.

**II. Członkowie Zarządu Miejskiego:**

- a) obecni: 1. Prezydent Godlewski Mikołaj, 2. Wiceprezydent Pączek Antoni, 3. Wiceprezydent Kozłowski Kazimierz.

**III. Urzędnicy Miejscy:**

1. inż. Brzozowski Julian, 2. Chwalbiński Leon, 3. Furmański Roman, 4. dr. Grabowski Albin, 5. Graliński Włodzimierz, 6. inż. Gundlach Stanisław, 7. Jaworski Władysław, 8. Kempner Stanisław, 9. Konopka Heliodor, 10. Kleck Waclaw, 11. Maciejowski Zygmunt, 12. Purtal Antoni, 13. inż. Przędziecki Stanisław, 14. inż. Rybołowicz Jan, 15. Rogowicz Stefan, 16. inż. Stułkowski Jan, 17. Wisławski Tadeusz, 18. Wyszniacki Henryk.

Przewodniczący: Prezydent Godlewski Mikołaj.

Sekretarz: Wicedyrektor Zarządu Miejskiego Graliński Włodzimierz.

Stenografki: Brzozowska Klara i Milewska Zofia.

## Porządek obrad.

- I. Zagajenie:
- II. Budżet Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38.

### I. Zagajenie.

Posiedzenie otwiera o godzinie 19 min. 25 Tymczasowy Prezydent Miasta, stwierdzając, iż jest ono prawomocne, gdyż na 30 członków Rady obecnych jest 25, nieobecnych 5, w tym usprawiedliwionych 4.

### II. W sprawie budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:

(Debata generalna i drugie czytanie)

W debacie generalnej nad budżetem Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 zabierają głos pp. inż. J. Holcgreber, L. Chodakowski, K. Jaworowski, F. Liberman, S. Malinowski, J. Stypułkowski i A. Smolarek.

Na zakończenie swego przemówienia w debacie generalnej p. F. Liberman składa oświadczenie treści następującej:

„Wynik wyborów Komitetu Rozbudowy Miasta zmusza mnie do złożenia następującego oświadczenia:

Przed paroma tygodniami, kiedy aktualna była sprawa obsadzenia Komitetu Rozbudowy Miasta, w rozmowie z Panem Prezydentem uzgodniłem sprawę dwóch kandydatur ludności żydowskiej, stosownie do dotychczasowej normy.

Mimo całkowitego uzgodnienia tej sprawy, ku memu zdumieniu dowiedziałem się w czasie mego urlopu, że ludność żydowska pokrzywdzona została, gdyż zamiast dwóch, wybrano jednego tylko jej reprezentanta do Komitetu Rozbudowy Miasta.

Poza tym, jakkolwiek nie wysuwam zastrzeżeń co do osoby samego kandydata, stwierdzam, że wybór reprezentanta dokonany został nie w myśl uzgodnionej ze mną opinii, co do składu personalnego reprezentacji żydowskiej.

Ponieważ tego rodzaju stosunek do ludności żydowskiej, jak do opinii jej jedyne go reprezentanta w Radzie Przybocznej już u progu mojej współpracy nie daje rękojmi poszanowania i uwzględnienia należnych nam praw, protestuję stanowczo przeciw temu postępowaniu i zaznaczam, że na przyszłość zmuszony będę wyciągnąć z dalszego podobnego rodzaju ustosunkowania się do spraw żydowskich i opinii reprezentanta żydowskiego odpowiednie konsekwencje”.

W wyniku dyskusji generalnej zgłoszono szereg wniosków i dezyderatów.



Zgłoszony przez p. K. Jaworowskiego wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad Rady Przybocznej nad budżetem Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1937/38 Przewodniczący kieruje do Komisji Regulaminowo-Prawnej, oświadczając, iż nie może on być rozpatrywany w toku obrad budżetowych wobec późnego zgłoszenia.

O godz. 21 min. 10 Przewodniczący zarządza przerwę, wznawiając obrady o godz. 21 min. 25.

Przewodniczący zawiadamia zebranych, iż wszelkich wyjaśnień w sprawach poruszanych w czasie debaty generalnej nad budżetem Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 udzieli p. St. Pawłowski, jako referent generalny tegoż budżetu.

P. St. Pawłowski, udzieliwszy wyjaśnień na cały szereg kwestyj, poruszanych przez poszczególnych mówców w czasie debaty generalnej, przedkłada Radzie przyjęte przez Komisję Finansowo-Budżetową dezyderaty w następujących sprawach:

1. zwrócenia się do Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych o powiększenie dotacji ze Skarbu Państwa na szkolnictwo zawodowe w Łodzi;
2. uruchomienia Miejskiego Zakładu Kąpielowego w północnej dzielnicy miasta;
3. uruchomienia w kilku punktach miasta przyszniców dla szerokich warstw ludności;
4. spowodowania racjonalniejszego wydatkowania sum, przeznaczonych na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe;
5. zwrócenia się do odpowiednich czynników o przyspieszenie zorganizowania wojewódzkiego szpitala dla umysłowo-chorych;
6. ustawienia odpowiedniej ilości ławek w parkach miejskich oraz na skwerze przy Dworcu Fabrycznym;
7. rozpatrzenia przez Zarząd Gazowni sprawy skasowania poboru opłat za dzierżawę gazomierzy oraz pokrycia powstałego stąd niedoboru budżetowego drogą odpowiedniego podwyższenia opłat za zużycie gazu.

oraz zgłoszone w czasie debaty generalnej wnioski:

przez p. J. Stypułkowskiego:

1. w sprawie opracowania planu budowy gmachów szkolnych;

przez p. K. Jaworowskiego:

1. w sprawie opracowania wytycznych do ustawy o finansach komunalnych;
2. w sprawie sposobu rozpatrywania budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38.

Wniosek w sprawie sposobu rozpatrywania budżetu Przewodniczący poddaje pod głosowanie: zostaje on jednomyślnie przyjęty.

Z kolei przystąpiono do drugiego szczegółowego czytania budżetu Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38.

### 1. W sprawie budżetu szpitali Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:

Na wniosek Przewodniczącego przyjęto we wpływach i wydatkach:

a)	budżet szpitala św. Teresy	w kwocie zł.	122.400.—
b)	" " w Radogoszczu	" " "	674.185.—
c)	" " św. Józefa	" " "	405.111.—
d)	" " Aleksandra	" " "	66.742.—
e)	" " Marii-Magdaleny	" " "	106.700.—
f)	Sanatorium w Chojnach	" " "	151.900.—
g)	" " w Łagiewnikach	" " "	81.000.—
h)	Prewentorium	" " "	29.500.—
i)	" szpitala św. Antoniego	" " "	149.350.—

Ogółem budżet szpitali Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 przyjęto we wpływach i wydatkach w kwocie zł. 1.786.888.—.

### 2. W sprawie budżetu zakładów opiekuńczych Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:

Na wniosek Przewodniczącego przyjęto we wpływach i wydatkach:

a)	budżet I Domu Wychowawczego dla niemowląt	w kwocie zł.	151.879.—
b)	" II " " dla dzieci	" " "	107.564.—
c)	" III " " " dziewcząt w wieku szkolnym	" " "	99.678.—
d)	" IV " Pogotowia Opiekuńczego	" " "	61.598.—
e)	" V " Wychowawczego dla chłopców w wieku szkolnym	" " "	130.658.—
f)	" Domu Starców i Kalek Chrześcijan	" " "	191.716.—
g)	" " dla chronicznie chorych	" " "	95.174.—

Ogółem budżet zakładów opiekuńczych Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 przyjęto we wpływach i wydatkach w kwocie zł. 838.267.—.

### 3. W sprawie budżetu przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38:

Na wniosek Przewodniczącego przyjęto:

a)	budżet Gazowni Miejskiej w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	zł.	2.595.315.—
b)	budżet Osiedla Mieszkaniowego im. Montwiłła Mireckiego w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	"	555.341.—

e) budżet Zakładu Hodowli Roślin w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	104.515.—
d) budżet Apteki Szpitalnej w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	213.489.—
e) budżet Warsztatów Mechanicznych w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	353.821.—
f) budżet Taboru Miejskiego w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	223.416.—
g) budżet Domu Pracy w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	201.860.—
h) budżet Majątku Łagiewniki w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	26.094.—
i) budżet Majątku Rszew w dochodach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	96.969.—
j) budżet Kanalizacji i Wodociągów we wpływach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	1.387.292.—
budżet Kanalizacji i Wodociągów w wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	1.599.765.—
budżet Kanalizacji i Wodociągów we wpływach i wydatkach nadzwyczajnych w kwocie	„	6.217.960.—
k) budżet Rzeźni Miejskiej nr 2 we wpływach i wydatkach zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	801.700.—
l) budżet Betoniarń Oddziału Drogowego we wpływach i wydatkach i zwyczajnych w kwocie . . . . .	„	581.554.—

Ogółem budżet Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego na rok administracyjny 1937/38 przyjęto we wpływach i wydatkach zwyczajnych w kwocie zł. 13.571.799.— i we wpływach i wydatkach nadzwyczajnych w kwocie zł. 6.217.960.—

Wniosek p. K. Jaworowskiego w sprawie wypłacenia pracownikom Miejskiej Apteki Szpitalnej 2-miesięcznej gratyfikacji — w głosowaniu upadł.

P. K. Jaworowski zgłasza dezyderat w sprawie uszczelnienia parkanu, okalającego posesję Rzeźni Miejskiej nr 2, ponieważ stan obecny parkanu ułatwia dzieciom oglądanie scen, związanych z ubojem zwierząt.

Z powodu spóźnionej pory Przewodniczący o godz. 23 posiedzenie zamyka.

Sekretarz  
 (—) *Włodzimierz Graliński*  
 (WŁODZIMIERZ GRALIŃSKI)  
 Wicedyrektor Zarządu Miejskiego

Przewodniczący  
 (—) *Mikołaj Godlewski*  
 (MIKOŁAJ GODLEWSKI)  
 Tymczasowy Prezydent Miasta

## WYKONANIE BUDŻETU

za czas od 1 IV. do

Dział	Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Stosunek 0/0
		preliminowano na okres roczny	wydatkowano za 5 miesięcy	
I	Zarząd ogólny . . . . .	4,027,715.—	1,729,075.12	42,92
II	Majątek komunalny . . . . .	227,560.—	91,856.36	40,36
III	Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .	212,473.—	—	—
IV	Splata długów . . . . .	3,666,089.—	936,813.60	25,55
V	Drogi i place publiczne . . . . .	1,490,919.—	748,219.69	50,18
Va	Pomiary i plany rozbudowy miasta . . . . .	328,023.—	125,561.69	38,27
VI	Oświata . . . . .	3,164,961.—	1,198,659.72	37,87
VII	Kultura i sztuka . . . . .	682,750.—	318,196.83	46,60
VIII	Zdrowie publiczne . . . . .	4,474,900.—	1,491,116.01	33,32
IX	Opieka społeczna . . . . .	2,955,952.—	1,059,583.96	35,84
X	Popieranie rolnictwa . . . . .	210,682.—	92,260.28	43,79
XI	Popieranie przemysłu i handlu . . . . .	517,791.—	193,922.16	37,45
XII	Bezpieczeństwo publiczne . . . . .	1,589,206.—	447,505.60	28,15
XIII	Różne . . . . .	705,593.—	415,020.42	58,81
	Zł.	24,254,614.—	8,847,791.44	36,47

## ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI

31 VIII. 1937 roku.

Dział	Nazwa działu	Dochody zwyczajne		Stosunek %
		preliminowano na okres roczny	wpłynęło za 5 miesięcy	
I	Majątek komunalny . . . . .	248,295.—	78,253.97	31,51
II	Przedsiębiorstwa komunalne . . . . .	3,555,757.—	1.194,254.85	33,58
III	Subwencje i dotacje . . . . .	88,403.—	43,233.80	48,90
IV	Zwroty . . . . .	2,204,271.—	481,602.29	21,84
V	Oplaty administracyjne . . . . .	558,006.—	243,484.87	43,63
VI	Oplaty z urządzeń dobra publicznego	629,118.—	212,780.97	33,82
VII	Dopłaty . . . . .	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	9,919,023.—	3,833,481.93	38,64
IX	Dodatki do podatków państwowych	6,414,507.—	2.162,606.94	33,71
X	Podatki samoistne . . . . .	1,260,000.—	540,739.38	42,91
XI	Różne . . . . .	200,004.—	87,530.95	43,76
	Zł.	25,077,384.—	8,877,969.95	35,40

U W A G A: Sumy wykonania działu VIII i dz. IX, wykazane w 2 rubryce, nie obejmują wpływów podatkowych za m-c sierpień 1937 r. z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową dopiero w następnym miesiącu.

**SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI**  
za czas od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1937 roku.

Nazwa rachunku	Bilans otwarcia na dzień 1. IV. 1937 r.		Obroty od 1 kwietnia do 31 lipca 1937 r.		Obroty w miesiącu sierpniu 1937 r.		Ogólne obroty od 1. IV.—31. VIII. 1937 r.	
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
Kasa	130,245.48	—	7,252,718.47	7,358 782.36	1,776,882.38	1,751,209.15	9,159,786.33	9,109 991.51
Wydatki budżetowe	7.32	—	6,931 918.33	151,725.40	1,517,005.81	87,136.78	8,448,931.46	238,862.18
Dochody budżetowe	—	—	28,475.98	6,905,039.68	2,521.63	1,694,542.87	30,997.61	8,599 582.55
Zakłady i Szpitale	—	—	659,586.51	85,263.57	217,961.79	154,562 57	877,548.30	239,826.14
Przedsiębiorstwa Komunalne	108.—	127.74	2,146,848.44	799,959.73	239,670.69	89,846.76	2,386,627.13	889,934.23
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	62 62	2,465,404.55	9,521,956.89	8,945,839.59	2,432,522.93	2,073,786.94	11,954,542 44	13,485,031.08
Instytucje kredytowe	150,106 90	—	11,098,696.70	11,166 921.47	3,140,200 73	3,115,998 68	14,389,004.33	14,282,920.15
Sumy przechodnie	1,868,999.80	3,551,347.15	11,290,677.32	12,762,249.24	4,341,167.98	5,067,475.32	17,500 845.10	21 381,071.71
Weksle obce	—	—	—	—	—	—	—	—
Zaliczki	2,898,291.81	533,875.28	3,785,437.05	2,471 931.41	920,081 54	199,716.41	7,603,810 40	3 205,523 10
Dłużnicy i wierzyciele	2,194,723.79	21,791.—	—	2,093,603.24	11,320.—	—	2,206,043.79	2,115 394.24
Akcepty	—	10,000.—	—	—	—	—	—	10,000.—
Depozyty walorowe obce	419,094.60	—	94,013 54	52,509.91	23,536.91	965 —	536 645.05	53,474.91
Deponenci	—	419,094.60	52,509.91	94,013.54	965.—	23,536.91	53,474.91	536 645.05
Pożyczki krótkoterminowe	—	660,000.—	660,000.—	635,000.—	—	365,000.—	660,000.—	1,660,000.—
Papiery wartościowe własne	16,811,749 57	—	—	13,100.—	30.—	2,280.—	16,811,779.57	15 380.—
Różne rachunki	—	16,811,749 57	24,486,489.89	24,473,389 89	2,280 —	30.—	24,488,769.89	41,285,169.46
<b>Zł.</b>	<b>24,473,389.89</b>	<b>24,473,389.89</b>	<b>78,009,329 03</b>	<b>78,009,329.03</b>	<b>14,626,087.39</b>	<b>14,626,087.39</b>	<b>117,108,806 31</b>	<b>117,108,806.31</b>

# KRONIKA.

## I. OGÓLNA.

### Z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi stale się rozwija, o czym świadczy jej szybki rozrost i zdobywanie zasłużonego zaufania społeczeństwa łódzkiego do gromadzenia w niej swoich oszczędności.

Jak szybko postępuje rozwój tej Instytucji niech świadczą następujące cyfry:

Wkłady oszczędnościowe i rachunki czekowe na dzień 1 stycznia 1937 roku wynosiły zł. 6.829,727.42, a na dzień 1 lipca 1937 roku wynosiły zł. 8.840.107.42, a więc, jak widzimy w ciągu półroczia wzrosły o zł. 2.000.000.—.

Jest to, trzeba przyznać, rekordowy przyrost — zważywszy, że w tymże czasie K. K. O. m. Łodzi wydała nowych książek oszczędnościowych 1120 sztuk.

W związku ze wzrostem wkładów oszczędnościowych należy zwrócić uwagę na politykę lokacyjną, jaką prowadzi Dyrekcja K. K. O. m. Łodzi.

Jak więc wygląda zaopatrywanie w kredyt lokalnego życia gospodarczego przez K. K. O. m. Łodzi, najlepiej charakteryzują poniższe cyfry:

Obroty za rok sprawozdawczy 1936 wynosiły	zł. 203.418.857.90
Suma bilansowa na dzień 1.I.1937 r. wynosiła kwotę	„ 12.257.137.37
„ „ „ „ 30.6.1937 „ „ „ „	15.256.328.82

Kasa w ciągu ubiegłego roku:

zdyskontowała weksli i udzieliła pożyczek	
wekslowych na	„ 14.045.975.41
udzieliła pożyczek pod zastaw papierów	
wartościowych	„ 1.707.421.16
„ „ w rachunkach bieżących	
zabezpieczonych	„ 6.992.080.80
„ wszelkich innych kredytów	„ 5.497.463.96

Jak z powyższego wynika, akcja kredytowa na terenie m. Łodzi prowadzona przez K. K. O. m. Łodzi była i jest bardzo intensywnie. Kredyty są rozdzielane racjonalnie i celowo między przemysł i rzemiosło, handel i własność nieruchomą.

Należy jednak zaznaczyć, że wszelkie większe (ponad 1.000.— zł.) pożyczki wekslowe są zabezpieczone na pierwszych hipotekach i na całych nieruchomościach.

Ta kategoria kredytu jest prawdziwym dobrodziejstwem dla własności nieruchomości w Łodzi, gdyż daje jej możność czynienia inwestycji, bez potrzeby szukania kredytu wysoko oprocentowanego na prywatnym rynku pieniężnym. Termin spłacania takich pożyczek jest rozłożony na 3 lata.

### **Z półkolonii letnich, zorganizowanych przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi w Parku 3 Maja w okresie lata rb.**

Tegoroczne lato sprzyjało szczególnie pracy na półkoloniach letnich. Długotrwała pogoda, dni słoneczne i ciepłe pozwoliły prowadzić półkolonie w pierwszym turnusie bez przerwy, a w drugim — przy jednym dniu całkowitej przerwy i dwóch dniach od obiadu. Stan pogody wpłynął również dodatnio na uczęszczanie dzieci na półkolonie. Przy przeciętnej normie 3500 dzieci dziennie, najwyższa ilość dzieci wyniosła 3703, najniższa 2843 dzieci.

Pierwszy turnus trwał od dnia 23. VI. do dnia 24. VII., drugi — od 26. VII. do 26. VIII. rb. W tym okresie przez półkolonie przewinęło 7939 dzieci, chłopców 4208, dziewcząt 3731, w tym: wyznania rzymskokatolickiego 7004, ewangelickiego 71, mojżeszowego 856 dzieci.

Pod względem wieku, najwięcej dzieci było dwunasto i jedenastoletnich. Dzieci w wieku przedszkolnym było około 60, otrzymywały one prócz normalnych posiłków jeszcze dodatkowo drugie śniadanie.

Wszystkie dzieci podzielone były na 35 jednostek, a każda taka jednostka miała przydzielonego wychowawcę lub wychowawczynię.

Na miejscu czynna była pomoc lekarska, gabinet dentystyczny i pielęgniarki - higienistki.

Dzieci uczęszczały do basenu Y. M. C. A. na kąpiele i natryski, słabsze, wymagające specjalnego odżywiania, kierowane były na leżalnię, gdzie otrzymywały jakościowo lepsze i obfitsze posiłki. W ramach półkolonii, dzięki inicjatywie p. Wojewody Łódzkiego A. Haukę-Nowaka przy organizacyjnej pomocy specjalnego Kolegium Wycieczkowego przy Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonii Letnich zorganizowana była dla każdego turnusu oddzielnie, wycieczka do Gdyni, w której wzięło udział w dwóch wycieczkach prawie 800 dzieci. Pierwsza wycieczka odbyła się od dnia 18—21 lipca, druga od 18—21 sierpnia rb. Rezultaty wycieczki były dobre, a dzieci samorzutnie na F. O. M. zebrały 36 zł.



Zajęcia na półkoloniach rozpoczynały się o godzinie 8 min. 30, kończyły się około godziny 17.

Dziatewa z odległych części miasta, przywożona była i odwożona tramwajami pod opieką wychowawców i wychowawczyń. Na półkoloniach, otrzymywała ona trzy razy dziennie pożywienie: śniadanie, obiad i podwieczorek. Śniadanie składało się z kawy lub kakao z bułką, obiad z pożywnej zupy, a podwieczorek z zupy i chleba.

2054 dzieciom przybyło na wadze do 2 klg., 756 — do 3 klg., 159 — do 4 klg., a 221 dzieciom ubyło na wadze, co tłumaczyć należy dużą ich ruchliwością oraz udziałem w wycieczce do Gdyni, podczas której zmęczyły się podróżą i nie wyspały, a że ważenie odbyło się tuż po ich powrocie, wynik był więc ujemny.

Na ogół stan zdrowotny dzieci na półkoloniach był niezły, a dziarski i opalony ich wygląd świadczył, że wysiłek włożony w zorganizowanie tak licznej masy dzieci nie był daremny.

W dniu 26 sierpnia rb. nastąpiło zamknięcie półkolonii. W dniu tym odbył się pokaz na program którego złożyły się: defilada dzieci, gimnastyka zbiorowa chłopców i dziewcząt, śpiewy i tańce. Całość uroczystości wypadła sprawnie, barwnie i mile.

Koszt wyżywienia dzieci na półkoloniach wyniósł zł. 66.000.—.

### **Pracownicy miejscy dzieciom szkół powszechnych.**

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Łodzi prowadzi akcję w wysokim stopniu humanitarną — dożywiania i odziewania dzieci w szkołach powszechnych. Akcję tę zainaugurowano w roku 1932. Inicjatorzy wychodzili z założenia, że takie ujęcie sprawy daje im pewność, że przeznaczone fundusze zużyte będą zgodnie z ich przeznaczeniem.

W tym celu spośród licznych szkół powszechnych w Łodzi, inicjatorzy wybrali szkołę powszechną nr 72, mieszczącą się w gmachu przy ul. Staszica 1/3. Ponieważ akcja miała nosić charakter stały, stworzono specjalną sekcję. W miarę gromadzenia funduszy sekcja dożywiania organizowała liczne imprezy dochodowe. Zawarto również umowę ze Spółdzielnią Powszechną oraz z jednym z rzeźników, z którymi prowadziła sekcja obrót talonowy. Utrzymywanie dalszego kontaktu z dziećmi wywołało spostrzeżenia i konsekwencje. Zauważono, że dokarmianie dziatewy jest nie wystarczające, gdyż wiele dzieci dotkliwie odczuwa brak odzienia. Z tych względów początkową pomoc zreformowano, przerzucając gros funduszy na zakup odzieży. Jednocześnie akcję odzieżową rozszerzono i na dzieci trzech innych szkół powszechnych. Wyniki tej akcji pięcioletniej są już dość pokaźne.

Sprawozdanie z działalności za czas od dnia 5 listopada 1936 roku do 16 czerwca 1937 roku wykazuje, że wydano śniadań ogółem 53,820, obdarowano odzieżą 150 dzieci w czasie świąt Bożego Narodzenia. W czasie świąt Wielkiej Nocy w szkole powszechnej nr 72, 160 dzieci otrzymało po pół kilograma strucli maślanej i 30 deka kielbasy oraz po trzy jajka kolorowane. Odzież letnią otrzymało w miesiącu czerwcu rb. 163 dzieci. W okresie sprawozdawczym dokarmiano ogółem 80 dzieci.

Koszta dożywiania dzieci oraz żywność świąteczna wyniosła ogółem 3,743,72 zł., a koszta odzieżowej pomocy 7,131,17. Razem pomoc kosztowała 10,874,89 zł.

Łącznie ze wzrostem działalności sekcji, zaszła konieczność administracyjnego jej rozszerzenia. W pracach sekcji tej z przewodniczącym K. Kołogriwowem honorowo pracuje 5 osób, a mianowicie: p. p. J. Cywińska, A. Jasińska, L. Rudnikowa, H. Wierzbicka i I. Zarzycka.

### **Uroczyste powitanie wojska.**

W związku z powrotem z ćwiczeń wojska do Łodzi, Miejski Obywatelski Komitet Obchodu Uroczystości wydał do mieszkańców miasta odezwę treści następującej:

**O b y w a t e l e !**

W dniu 15 września rb. wracają po manewrach w mury naszego miasta oddziały wojska, stacjonujące w Łodzi. Wracają po uciążliwym trudzie i znoju, w którym nabywały doświadczenia i zaprawy bojowej, tak potrzebnej do obrony całości granic Polski.

Żołnierz polski był zawsze i jest w chwili obecnej przedmiotem szczególnego umiłowania i kultu ze strony całego Narodu. Przez lata niewoli daremnie tęskniliśmy do własnej, zwycięstwami opromienionej Armii. Dziś ją mamy zwycięską i sławną. Ale armia będzie tym potężniejsza, tym hartowniejsza i tym nieustępliwsza w boju, im silniej będzie odczuwała swoją łączność z całym Narodem, im pewniejsze będzie miała poczucie zespolenia Narodu ze sobą.

Powitajmy więc całym sercem wracające z manewrów nasze jednostki bojowe. Powitajmy Żołnierza Polskiego, by mu okazać, że serca nasze w jeden rytm z nim biją, powitajmy Obrońców całości naszych granic, by widzieli w tym wybuchu uczuć naszą gotowość współpracy do spełnienia zaszczytnego obowiązku obrony całości i nienaruszalności naszych granic.

A kiedy obrzucać będziemy kwiatami naszych najmilszych Obrońców Ojczyzny, wołajmy gromkim głosem: 1) Niech żyje żołnierz Polski, 2) niech żyje Armia Polska, 3) niech żyje Wódz Armii Marszałek Śmigły-Rydz, 4) niech żyje Wielka i Potężna Rzeczpospolita Polska.

Przewodniczący Komitetu

(—) *Mikołaj Godlewski*

Tymczasowy Prezydent Miasta

\* \* \*

Łódź przeżyła 15 września rb. wielki radosny dzień! Oddziały wojskowe łódzkiego garnizonu po dorocznych wielkich ćwiczeniach powróciły do naszego miasta. Fakt ten dał asumpt całemu społeczeństwu łódzkiemu do serdecznego i entuzjastycznego powitania naszych żołnierzy.

Nie była to zwykła programowa, zdawkowa uroczystość. Był to akt wielkiej serdeczności, wyraz olbrzymiego uczucia.

Uroczystość powitania armii odbyła się zgodnie z programem i wypadła pod względem organizacyjnym dobrze.

Już po godzinie 15-ej ulicami miasta przeciągnęły liczne grupy młodzieży szkolnej oraz delegacje organizacji społecznych, zdążając na miejsce powitania wojska u granic miasta.

Przed godziną 16-tą ulica Dąbrowska u wylotu do ulicy Zapolskiej zapełniła się delegacjami i publicznością.

Przed bramą tryumfalną, na której widniał wielki napis „Niech żyje armia!” stanęli przedstawiciele wojskowości i władz z generałem Langnerem, wicewojewodą Wendorfem, prezydentem Godlewskim, naczelnikiem dr. Wroną, starostą Denysem, komendantem policji inspektorem Elsesser-Niedzielskim na czele.

Punktualnie o godzinie 17-ej ukazał się samochód, z którego wysiadł dowódca dywizji płk. Dindorf-Ankowicz. Pierwszy powitał go generał Langner, następnie w imieniu społeczeństwa łódzkiego przemówił gospodarz miasta Prezydent Godlewski następującymi słowami:

— „W imieniu miasta witam naszą armię, która była i jest ozdobą narodu polskiego. Panie pułkowniku, niech te sztandary i tłumy publiczności będą dowodem szczerego entuzjazmu i wyrazem uczucia i stałej łączności społeczeństwa z armią. Nasza dywizja i jej dowódca niech żyją!”

Odpowiedź pułkownika Dindorf-Ankowicza była następująca:

— „Kiedy żołnierz, wracający po trudach ćwiczeń ujrzał zdala charakterystyczną sylwetkę Łodzi, powitał ją gromkim okrzykiem „hura!” Choć zmęczony, lecz wraca zadowolony i z uśmiechem na ustach patrzy na tęczę kwiatów i cieszy się, że gorące serca łodzian w tej chwili biją dla niego”.

W tej samej chwili wypuszczono gołębie pocztowe, które poleciały ku miastu.

Po powitaniu oddziały pomaszerowały wyznaczoną trasą, a więc ulicami Dąbrowską, Rzgowską, Placem Reymonta, ul. Piotrkowską, Placem Wolności i ul. 11-go Listopada do koszar.

Na ulicy Piotrkowskiej przed domem nr 104 przedstawiciele władz wojskowych, państwowych i samorządowych przyjęli defiladę powracających oddziałów.

Tutaj, dzięki zainstalowanemu mikrofonowi i gigantofonom, zorganizowano służbę informacyjną, która składała dokładne relacje publiczności z przebiegu uroczystości powitania na całej trasie prze marszu oddziałów wojskowych.

Defilada wypadła imponująco. Sprawnie przemaszzerowały szeregi pułków piechoty, kompanie karabinów maszynowych, oddziały rowerzystów, wreszcie pułki artylerii, które wzdłuż całej trasy przemarszu ulicami miasta, obrzucane były przez entuzjastycznie witającą dziatwę szkolną i publiczność kwiatami.

Tak Łódź witała swe dzieci, zdając egzamin obywatelski.

## II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

**Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta.** W sierpniu 1937 roku, Tymczasowy Prezydent Miasta powziął ogółem 69 postanowień, przyczym w zastępstwie Rady Miejskiej 15, w zastępstwie zaś Magistratu 54 postanowienia.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydalny 6, Wydział Finansowy 6, Wydział Podatkowy 4, Wydział Oświaty i Kultury 3, Wydział Opieki Społecznej 1, Wydział Zdrowia Publicznego 6, Wydział Techniczny 30, Wydział Gospodarczy 6, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich 3, Gazownia Miejska 3, Kanalizacja i Wodociągi 1 wniosek.

13 postanowień dotyczy spraw finansowych, 7—spraw gospodarczych, 4—spraw inwestycyjnych, 6—spraw gruntowych, 1—subwencji, 9—spraw budowlanych, 4—spraw podatkowych, 5—dostaw wszelkiego rodzaju, 2—opłat wszelkiego rodzaju, 4—spraw personalnych, 1—spraw

budżetowych, 4—spraw organizacyjnych, 9—spraw różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta należy wymienić:

1. Zaciągnięcie kredytów z Funduszu Pracy na roboty sezonowe w wysokości zł. 1.900.000.—
2. Odstąpienie Skarbowi Państwa pod budowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi nieruchomości, położonej przy zbiegu placu im. Gen. Dąbrowskiego i ul. Cegielnianej.
3. Przeniesienie Szpitala św. Aleksandra z ul. Limanowskiego do budynku przy ul. Przędzalnianej nr 72 i nadanie temu szpitalowi nazwy „Publiczny Szpital Miejski pod wezwaniem św. Antoniego”.
4. Zatwierdzenie fragmentu przepisów miejscowych, dotyczących zakazu

wznoszenia na terenie m Łodzi budynków nieogniotrwałych.

5. Powołanie do życia Komitetu Rozbudowy Miasta.
6. Wydelegowanie przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź do Rady Szkolnej Miejskiej.
7. Urządzenie herbaciarni dla handlarzy, rzeźników, woźniców itp. w budynku administracyjnym Rzeźni Miejskiej nr 2.
8. Przyznanie Szpitalowi św. Elżbiety subwencji z funduszków miejskich w kwocie zł. 4.000.—.
9. Wprowadzenie nowych znaczków miejskiej opłaty kancelaryjnej z usta-

lonym i zatwierdzonym już przez władze nadzorcze godłem miasta.

10. Otwarcie XI oddziału w szpitalu miejskim na Radogoszczu na 40 łóżek z przeznaczeniem dla chorych szkarlatynowych.

**Z Rady Budowlanej.** W miesiącu sierpniu rb. Rada Budowlana Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi na odbytych swych posiedzeniach rozpatrzyła 186 planów budowlanych, złożonych przez zainteresowanych obywateli.

Z liczby tej 142 planów zatwierdzono, 8 — zwrócono do uzupełnienia, 6 — zwrócono bez zatwierdzenia oraz 30 planów zaopiniowano.

## NEKROLOGI

W dniu 18 sierpnia 1937 roku zmarła, przeżywszy lat 32

ś.†p.

**Janina Gutte**

pracownica Wydziału Opieki Społecznej

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 4 września 1937 roku zmarł, przeżywszy lat 56

ś.†p.

**Andrzej Sasiak**

pracownik Wydziału Oświaty i Kultury

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 8 września 1937 roku zmarł, przeżywszy lat 75

ś.†p.

**Edward Kuźmiński**

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 9 września 1937 roku zmarł przeżywszy lat 31

ś.†p.

# Brewiński Stefan

pracownik Wydziału Zdrowia Publicznego

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 11 września 1937 roku zmarł, przeżywszy lat 45

ś.†p.

# Gustaw Held

pracownik Rzeźni Miejskiej Nr 2

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

W dniu 14 września 1937 roku, przeżywszy lat 42

ś.†p.

# Jan Dudziński

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

# RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

ZA MIESIĄC SIERPIEŃ 1937 ROKU

## A. MIANOWANIA I AWANSE:

### a) urzędnicy:

1. **Sałaciński Aleksander**, kontraktowy referent Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według III st. sl.

2. **Opieliński Przemysław**, kontraktowy referent Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według III st. sl.

3. **Łysakowski Tadeusz**, kontraktowy rachmistrz Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

4. **Roszak Leopold**, kontraktowy technik Miejskich Warsztatów Mechanicznych mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tychże Warsztatów z uposażeniem według IV st. sl.

5. **Pietrzak Stefan**, kontraktowy magazynier Miejskich Warsztatów Mechanicznych, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tychże Warsztatów z uposażeniem według VI st. sl.

6. **Portych Leon**, kontraktowy sekretarz Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

7. **Hanuza Franciszek**, kontraktowy sekretarz Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według V st. sl.

8. **Matuszewski Leonard**, kontraktowy rachmistrz Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

9. **inż. Noakowski Władysław**, kontraktowy okręgowy inspektor budowlany Inspekcji Budowlanej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tejże Inspekcji z uposażeniem według II st. sl.

10. **inż. Wajnert Zygmunt**, d-tto

11. **dr Rymkiewicz Paweł**, kontraktowy intendent Miejskiego Pogotowia Ratunkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Pogotowia z uposażeniem według IV st. sl.

12. **dr Łaszewski Konstanty**, kontraktowy naczelny lekarz Sanatorium w Chojnach, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Sanatorium z uposażeniem według II st. sl.

13. **Guligowska Cecylia**, kontraktowy sekretarz Sanatorium w Chojnach, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Sanatorium z uposażeniem według VII st. sl.



14. **Łazarewowa Helena**, kontraktowa kancelistka Sanatorium w Chojnach, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Sanatorium z uposażeniem według VII st. sl.

15. **Kuźnicki Zygmunt**, kontraktowy kancelista Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

16. **Klamut Antoni**, kontraktowy poborca targowiskowy Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

17. **Nowakowska Janina**, kontraktowa kancelistka Muzeum Miejskiego im. Bartoszewiczów, mianowana z dnia 1 sierpnia 1937 roku etatową urzędniczką tegoż Muzeum z uposażeniem według VII st. sl.

18. **Manugiewicz Jan**, kontraktowy etnograf Miejskiego Muzeum Etnograficznego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Muzeum z uposażeniem według II st. sl.

19. **Triebe Alfred**, kontraktowy kancelista Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VIII st. sl.

20. **Ekkiert Włodzimierz**, kontraktowy kancelista Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VIII st. sl.

21. **Krzysztofiak Władysław**, kontraktowy sekretarz Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

22. **Kranas Stefan**, kontraktowy kancelista Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

23. **Walczak Henryk**, kontraktowy kancelista Wydziału Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

24. **Zieliński Tadeusz**, kontraktowy sekretarz Wydziału Wojskowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

25. **Strużewska Wiktoria**, kontraktowa kancelistka Wydziału Wojskowego, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatową urzędniczką tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

26. **Kurczewska Zofia**, kontraktowa kontrolerka - opiekunka Wydziału Opieki Społecznej, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatową urzędniczką tegoż Wydziału z uposażeniem według VII st. sl.

27. **Ostrowski Stanisław**, kontraktowy kancelista Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według VI st. sl.

28. **Tyblewski Jerzy**, kontraktowy rysownik Oddziałów Pomiarowych Wydziału Technicznego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem tegoż Wydziału z uposażeniem według V st. sl.

29. **Książkowska Aurelia**, kontraktowa kartotekarka Inspekcji Budowlanej, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatową urzędniczką tejże Inspekcji z uposażeniem według VI st. sl.

30. **Dynus Eugeniusz**, rachmistrz Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku starszym rachmistrzem tegoż Oddziału i równocześnie awansowany do IV st. sł.
31. **Niwirska Janina**, sekretarz Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku młodszym referentem tegoż Oddziału i równocześnie awansowana do IV st. sł.
32. **Indelak Bronisław**, rachmistrz Kasy Miejskiej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku starszym rachmistrzem tejże Kasy i równocześnie awansowany do IV st. sł.
33. **Zarzycki Włodzimierz**, sekretarz Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku młodszym referentem tegoż Wydziału i awansowany do IV st. sł.
34. **Kucharski Edward**, kancelista Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku sekretarzem tegoż Wydziału i równocześnie awansowany do VI st. sł.
35. **Kozłowski Jan**, kancelista Wydziału Podatkowego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku sekretarzem tegoż Wydziału i równocześnie awansowany do VI st. sł.
36. **Maciejewska Helena**, kancelistka Wydziału Podatkowego, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku sekretarzem tegoż Wydziału i równocześnie awansowana do VI st. sł.
37. **Rzeszotarska Janina**, kancelistka Wydziału Podatkowego, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku sekretarzem tegoż Wydziału i równocześnie awansowana do VI st. sł.
38. **Niedzielski Wacław**, kancelista Wydziału Opieki Społecznej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku kontrolerem i równocześnie awansowany do VI st. sł.
39. **Zaborski Piotr**, sekretarz Oddziału Prawnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku młodszym referentem tegoż Oddziału i równocześnie awansowany do IV st. sł.
40. **Jeżewski Mieczysław**, referent Oddziału Prawnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku kierownikiem Oddziału Prasowego i równocześnie awansowany do II st. sł.
41. **Nowak Mieczysław**, rejestrator Archiwum Miejskiego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku p. o. kierownika Składnicy Archiwum Miejskiego i równocześnie awansowany do IV st. sł.
42. **Rabęcki Bolesław**, rachmistrz Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
43. **Mielczarek Czesław**, sekretarz Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
44. **Nowicki Stanisław**, sekretarz Archiwum Miejskiego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
45. **Workowski Władysław**, kancelista Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydyjnego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VII st. sł.
46. **Hejwowska Klara**, referent Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydyjnego, awansowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.
47. **Łaskiewicz Feliks**, rachmistrz Wydziału Finansowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
48. **Siwocha Andrzej**, rachmistrz Wydziału Finansowego, z dniem 1 sierpnia 1937 roku awansowany do V st. sł.

49. **Cobel Hieronim**, sekretarz Wydziału Podatkowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
50. **Szymański Alfons**, sekretarz Wydziału Podatkowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
51. **Michalski Tadeusz**, d-tto
52. **Rossignon Roman**, "
53. **Mickiewicz Adam**, sekretarz Wydziału Podatkowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.
54. **Nowakowski Kazimierz**, sekretarz Wydziału Podatkowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
55. **Majewska Maria**, d-tto
56. **Głowacki Wacław**, "
57. **Olenderczyk Kazimierz**, sekretarz Wydziału Oświaty i Kultury, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
58. **Miszczak Stanisław**, intendent Wydziału Oświaty i Kultury, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do IV st. sł.
59. **Maczkowski Stanisław**, kontroler Wydziału Opieki Społecznej, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 do VI st. sł.
60. **Szczepaniak Wincenty**, d-tto
- 60a. **Janecki Marian**, sekretarz Wydziału Oświaty i Kultury, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
61. **Trojanowska Eugenia**, kancelistka Miejskiej Izby Odkażającej, awansowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VII st. sł.
62. **Łazuchiewicz Wacław**, księgowy Miejskiego Domu Pracy, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
63. **Przeradzka Teodora**, wychowawczyni IV Miejskiego Domu Wychowawczego, awansowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VII st. sł.
64. **Pluciński Kazimierz**, rejestrator Oddziału Ogólnego Wydziału Technicznego awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.
65. **Błaszczyk Zygmunt**, sekretarz Inspekcji Budowlanej, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do IV st. sł. szczebel A.
66. **Filipczyński Wacław**, mierniczy Oddziału Pomiarów Wydziału Technicznego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.
67. **Jencz Paweł** starszy rachmistrz Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.
68. **Dowbór Stanisław**, referent Inspekcji Budowlanej, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.
69. **Grudnicki Józef**, kancelista Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.
70. **Studziński Eugeniusz**, kancelista Oddziału Administracji Majątku Miejskiego Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.
71. **Byczkowski Edward**, referent Oddziału Administracji Majątku Miejskiego Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.
72. **Jarczyński Jan**, referent Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do III st. sł.

73. **Kominiak Stanisław**, administrator Osiedla Miejskiego im. M. Mireckiego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.

74. **Marciniak Władysław**, kancelista Wydziału Wojskowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.

75. **Pacholczyk Klara**, kancelistka Wydziału Wojskowego, awansowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.

76. **Strycharski Eugeniusz**, d-tto

77. **Szymański Leon**, "

78. **Karwat Leon**, sekretarz Wydziału Wojskowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.

79. **Wilczyński Franciszek**, sekretarz Wydziału Wojskowego z dniem 1 sierpnia 1937 roku awansowany do IV st. sł.

80. **Szosland Wacław**, sekretarz Wydziału Wojskowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.

81. **Tredjakowski Jerzy**, sekretarz Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do V st. sł.

82. **Adamczewski Franciszek**, kancelista Wydziału Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem VIII st. sł.

83. **Duraj Teodor**, kancelista Wydziału Ewidencji Ludności, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem VII st. sł.

84. **Fluderski Mieczysław**, kancelista Wydziału Ewidencji Ludności, z dniem 1 sierpnia 1937 roku mianowany etatowym urzędnikiem VII st. sł.

85. **Michalak Henryk**, kancelista Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym urzędnikiem VII st. sł.

86. **Dobrowolska Hieronima**, kontrolerka Wydziału Opieki Społecznej, mianowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatową urzędniczką VIII st. sł.

#### *niżsi funkcjonariusze:*

87. **Królikowski Stefan**, kontraktowy goniec Kancelarii Centralnej Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem XI st. sł.

88. **Zejden Jan**, kontraktowy goniec Kancelarii Centralnej Wydziału Prezydyjnego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem X st. sł.

89. **Stasiak Mieczysław**, kontraktowy woźny szkoły powszechnej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem XI st. sł.

90. **Brzeziński Józef**, d-tto

91. **Wolski Józef**, "

92. **Białecki Antoni**, "

93. **Legart Elżbieta**, "

94. **Manecki Aleksander**, "

95. **Klimecki Leon**, kontraktowy młodszy dezynfektor Miejskiej Izby Odkazającej, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem IX st. sł.

96. **Cichoń Władysław**, kontraktowy laborant Rzeźni Publicznej Nr 1, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem IX st. sł.

97. **Kaźmierczak Michał**, kontraktowy szofer Wydziału Gospodarczego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem VI st. sł.
98. **Świątkowski Bolesław**, kontraktowy dozorca Wydziału Gospodarczego, mianowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku etatowym niższym funkcjonariuszem XI st. st.
99. **Cukierski Piotr**, d-tto
100. **Chrzan Waclaw**, " "
101. **Kaczuba Stanisław**, kontraktowy zamiatacz d-tto
102. **Łuczak Stanisław**, " " "
103. **Gajda Wojciech**, " " "
104. **Mroczkowski Adam**, " " "
105. **Supryka Feliks**, " " "
106. **Forysiak Andrzej**, " " "
107. **Smak Władysław**, kontraktowy woźny Urzędu Kontroli "
108. **Jaworski Stefan**, woźny Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do XI st. sł.
109. **Piechota Leon**, woźny szkoły powszechnej, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do X st. sł.
110. **Andrzejewski Bronisław**, d-tto
111. **Hajn Józef**, kąpielowy I Miejskiego Zakładu Kąpielowego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do IX st. sł.
112. **Roloff Marianna**, sanitariuszka Miejskiej Bakteriologicznej, awansowana z dniem 1 sierpnia 1937 roku do IX st. sł.
113. **Szkopiński Władysław**, woźny laborant Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 do X st. sł.
114. **Karasiński Bolesław**, woźny Wydziału Plantacyj, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do X st. sł.
115. **Torbus Stefan**, szofer Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do VI st. sł.
116. **Grzelak Bolesław**, woźny Wydziału Gospodarczego, awansowany z dniem 1 sierpnia 1937 roku do X st. sł.

## B. ZWOLNIENIA:

### *niżsi funkcjonariusze:*

1. **Babiecówna Waleria**, pielęgniarka I Miejskiego Domu Wychowawczego, zwolniona z dniem 1 sierpnia 1937 roku.

## C. PRZENIESIENIA:

### *urzędnicy:*

1. **Frąckiewicz Zygmunt**, referent Wydziału Technicznego, przeniesiony z dniem 9 sierpnia 1937 r. do Urzędu Kontroli na równorzędne stanowisko z dotychczasowym uposażeniem.

### *niżsi funkcjonariusze:*

2. **Grzęda Wiktor**, woźny szpitala w Radogoszczu, przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1937 r. na stanowisko woźnego szkoły powszechnej, z dotychczasowym uposażeniem.

3. **Kokot Bronisław**, woźny szkoły powszechnej przeniesiony z dniem 5 sierpnia 1937 r. na stanowisko woźnego szpitala w Radogoszczu z dotychczasowym uposażeniem.

4. **Grzelak Kazimierz**, zszywacz Wydziału Podatkowego przeniesiony z dniem 5 sierpnia 1937 r. na równorzędne stanowisko do Inspekcji Budowlanej z dotychczasowym uposażeniem.

#### D. PRZENIESIENIA W STAN SPOCZYNKU:

##### *urzędnicy:*

1. **Sokół Ksawery**, nauczyciel Miejskiej Szkoły Handlowej, z dniem 1 sierpnia 1937 roku.

2. **Bielińska Cecylia**, kierowniczka III Miejskiej Wypożyczalni Książek, z dniem 1 sierpnia 1937 roku.

##### *niżsi funkcjonariusze:*

3. **Stopczyńska Antonina**, woźna szkoły powszechnej, z dniem 1 sierpnia 1937 r.

4. **Zajac Walenty**, ślusarz mechanik Miejskiej Izby Odkazającej, z dniem 1 sierpnia 1937 roku.

---

## OKÓLNIK Nr 16.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

Odpisy przesłać wszystkim Związkom Zawodowym  
Pracowników Miejskich w Łodzi.

PRZEDMIOT:  
ZWROTY OPŁAT KANAŁIZACYJNO-  
WODOCIĄGOWYCH.

W uzupełnieniu okólnika nr 13 z dnia 6 lipca 1937 roku o zwrotach opłat kanalizacyjno-wodociągowych wyjaśniam dodatkowo, że zwrot opłat kanalizacyjnych przysługuje pracownikom stale zatrudnionym, których uposażenie w Zarządzie Miejskim stanowi główne źródło ich utrzymania.

Będą to: 1) pracownicy etatowi, 2) pracownicy pozaetatowi (kontraktowi, ryczałtowi i dziennie płatni) zatrudnieni co najmniej przez 7 godzin dziennie, 3) inni pracownicy, których głównym zajęciem jest praca w Zarządzie Miejskim, a którzy pracują: jako lekarze co najmniej 3 godziny dziennie, b) jako nauczyciele szkół miejskich dziennych co najmniej 14 godzin tygodniowo, c) jako urzędnicy specjaliści (radcy i konsultanci prawni, laboranci itp.) co najmniej 4 godziny dziennie.

Łódź, dnia 14 sierpnia 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(-) *Mikołaj Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OKÓLNIK Nr 17.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

Odpisy Związkom Zawodowym Pracowników  
Miejskich w Łodzi.

PRZEDMIOT:  
ZMIANA SKŁADU OSOBOWEGO KÓ-  
MISJI DISCYPLINARNEJ II INSTAN-  
CJI ORAZ KOMISJI EMERYTALNEJ  
I INSTANCJI.

Nawiązując do okólnika nr 1 z dnia 15 stycznia 1937 roku podaję do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 „Przepisów o organizacji Komisji Dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko pracownikom Zarządu m. Łodzi” oraz zgodnie z art. 44 „Przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu m. Łodzi”:

- 1) postanowieniem nr 1064/M z dnia 16 sierpnia 1937 roku, powołałem do Komisji Dyscyplinarnej II Instancji p. Włodzimierza Grałińskiego wicedyrektora Zarządu Miejskiego (na miejsce p. Józefa Zalewskiego);
- 2) postanowieniem nr 1065/M z dnia 16 sierpnia 1937 roku, zwolniłem p. Tadeusza Brauna, kierownika Oddziału Personalnego Wydziału Prezydyjnego, od pełnienia obowiązków zastępcy członka Komisji Emerytalnej I Instancji i powołałem na jego miejsce p. Włodzimierza Grałińskiego, wicedyrektora Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1937 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta  
(-) *Mikołaj Godlewski*  
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OKÓLNIK Nr 18.

DO  
WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW  
i PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
w ŁODZI.

PRZEDMIOT:  
ODDAWANIE I ODBIERANIE DO-  
STAW I ROBÓT.

W dniu 26 sierpnia 1937 roku, wchodzi w życie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 92). W związku z tym zarządzam ściśle stosowanie przepisów powyższego rozporządzenia przy załatwianiu spraw, dotyczących oddawania dostaw i robót dla potrzeb wszystkich Wydziałów, Urzędów i Przedsiębiorstw Zarządu Miejskiego.

Do czasu wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych szczegółowych przepisów wykonawczych (§ 15 p. 2 cytow. rozporz.) w sprawach wadium i kaucyj, składu komisyj przetargowych i odbiorczych, stosować należy przepisy „Instrukcji Magistratu m. Łodzi o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót”, zatwierdzonej uchwałą Magistratu nr 378 z dnia 7 maja 1931 roku.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1937 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta

(-) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

## OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z roku 1936 Nr 14, poz 134), Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej Nr 1 (front, II piętro, pokój 12) celem odbioru pism, nadesłanych przez

**4 Urząd Skarbowy w Łodzi:**

nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936.

Nr ks. b.	85	Badzian Zofia, Plac Boernerera
„ „ „	785	Gurewicz Elias, Piotrkowska 73
„ „ „	1030	Jaroszyńska Maria, 6-go Sierpnia 45
„ „ „	1886	Przybysz Zofia, 6-go Sierpnia 45
„ „ „	2011	Rozenfarb Emilia-Mirla, 28 p. Strzelców Kan. 37
„ „ „	797	Grabarczyk Prakse, Częstochowska 47
„ „ „	1437a	Lück Edward, Leszno 42
„ „ „	2733	Bugaj Władysław, Wólczajska 20
„ „ „	1821	Płońska Łaja, 6-go Sierpnia 26
„ „ „	778	Gutman Dawid-Hersz, Gdańska 80
„ „ „	2133a	Śmietana Izrael S, 6-go Sierpnia 32
„ „ „	1911	Rajch Szlama, Piotrkowska 83
„ „ „	2296	Szusczyk Gewendla, Żeromskiego 6
„ „ „	569	Frocht Chaja, Legionów 2
„ „ „	1490	Lajbtok Zalman, Andrzeja 4



postanowienia na rok 1937:

- Nr 153/37 Rozenperl Izaak, Lipowa 53  
 „ 125/37 Międzygórska C., Żeromskiego 43  
 „ 82/37 Kożuchowicz Symcha, Legionów 42

orzeczenia karne:

- Nr 156/37 Słubicki Jankiel, Piotrkowska 106  
 „ 40/37 Fiszer Nacha, Piotrkowska 49  
 „ 90/37 Sygał Abram, Żeromskiego 63  
 „ 42/37 Rozenperl Izaak, Lipowa 53  
 „ 138/37 Przybysz Zofia, 6-go Sierpnia 45  
 „ 66/37 Hajndlinger Alter, 6-go Sierpnia 20  
 „ 167/37 Szuszczyk Gewandla, 6-go Sierpnia 32

### 5 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936:

- Nr ks. b. 938 Karwowska Eugenia, Limanowskiego 42  
 „ „ „ 2826 Demirejoglu Mehmet, Jasna 10  
 „ „ „ 2852 Diament Szlama, Limanowskiego 26  
 „ „ „ 1725 Rosiński Zdzisław, Lutomska 82  
 „ „ „ 2846 Stasińska Józefa, Żytunia 8  
 „ „ „ 2838 Librecht Chaja Sura, Bazarna 4  
 „ „ „ 2841 Obarzanek Chana Blima, Rybna 6  
 „ „ „ 3000 Rozenbaum Icchok, Drewnowska 9  
 „ „ „ 2866 Sypuła Aleksander, Jęczmienna 27  
 „ „ „ 2856 Erlichman Chaim, Wrześnińska 4  
 „ „ „ 2854 Bochnia Adolf, Pojezierska 32  
 „ „ „ 2873 Żabner Chaja, Limanowskiego 17  
 „ „ „ 2872 Zandberg Ruchla, Limanowskiego 8  
 „ „ „ 2863 Przytycha Gitla, Limanowskiego 12

zawiadomienie o orzeczeniu:

- Nr rej. odwoł. 118/34 Spiro Lajb, Zawadzka 6

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim, doręczenie uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

### OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości iż:

- 1) wobec niezgłoszenia przez osoby interesowane zarzutów, stał się prawomocny szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi, przylegających do osi ul. Tramwajowej i Wysokiej na odcinku od osi ul. Narutowicza do osi ul. Przejazd obustronnie w pasie 20 m. w części, sporządzonej na podstawie ogólnego prawomocnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za nr BO-34-1-61,

2) w pozostałej części Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 12 lipca 1937 roku za nr BO-6-3-9 zatwierdziło omawiany plan na podstawie art. 33 wyżej cytowanego rozporządzenia bez zmian.

Omawiany plan zabudowania przechowany jest w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i może być przeglądany przez interesowanych codzienie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1937 roku

Zarząd Miejski w Łodzi.

### OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 roku Nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1, front, II piętro, pokój 12, celem odbioru pism, nadesłanych przez

#### 1 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934:

Nr ks. bier. 2054 Zagrzycki Mojżesz, Wólczańska 99  
 „ „ „ 1729 Szmuszkowicz i Szlezynger, Kopernika 55

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936:

Nr ks. bier. 18 Ałaszejew Leon, Bandurskiego 4  
 „ „ „ 276 Drapisz Dawid, Żwirki 5  
 „ „ „ 417 Boruchowski Chaim, Piotrkowska 176  
 „ „ „ 2266 Dudek Stanisław, Żwirki 5  
 „ „ „ 1885 Doliwa Wienczysław, Andrzeja 30  
 „ „ „ 2102 Doradzińska Zofia, Andrzeja 22  
 „ „ „ 2104 Frank Franciszek, Żeromskiego 78  
 „ „ „ 686 Jasiński Jerzy, Wólczańska 157  
 „ „ „ 1035 Langer Juliusz i R., Żwirki 5  
 „ „ „ 2121 Maciszewska Janina, Piotrkowska 209  
 „ „ „ 1452 Rossman Zygmunt, Al. Kościuszki 60  
 „ „ „ 2143 Szafrńska Maria, Grodzieńska 9  
 „ „ „ 1868 Weber Robert, Gdańska 103  
 „ „ „ 2197 Wojciechowska Feliksa, Żeromskiego 93  
 „ „ „ 1976 Żaboklicki J., Al. Kościuszki 53  
 „ „ „ 2199 Ziótkowski Mojżesz, Andrzeja 30

#### przeczenia karne:

Nr rej. karn. 50/37 Maciszewska Janina, Piotrkowska 209  
 „ „ „ 240/36 Rozenberg Izrael i N, Moniuszki 11 i Lipowa 44  
 „ „ „ 51/35 Ketschker Wilhelm, Kilińskiego 145  
 „ „ „ 52/35 Ketschker Wilhelm, Kilińskiego 145

#### 5 Urząd Skarbowy w Łodzi:

nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936:

Nr ks. bier. 2751 Goldman Dawid, Limanowskiego 54  
 „ „ „ 174 Brajtbard Raca, Limanowskiego 101  
 „ „ „ 2855 Dzierżbińska Eufemia, Limanowskiego 35  
 „ „ „ 2865 Strykowski Lajzer, Brzezińska 72

Nr ks. bier. 433 Frydman Genia, Drewnowska 42  
„ „ „ 2887 Lewandowski Józef, 11 Listopada 106

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *Mikołaj Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

#### OGŁOSZENIE.

Ajchenbaum Abram Alter, zam. w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr 28, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Bude Icek, zam. w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr 18, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane na prowadzenie sklepu z przyborami szewckimi.

#### OGŁOSZENIE.

Cytryński Piotr, nadzorca Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, zagubił legitymację tramwajową nr 28.

#### OGŁOSZENIE.

Eisert Torben, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 135, zagubił zaświadczenie o rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Gnatek Natan, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 16 (dawniej przy ul. Cegielnianej nr 45) zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Józefowicz Chil, zam. w Łodzi przy ul. Stodolnianej nr 15, zagubił znak rejestracyjny wozu nr 1629, wydany przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Firma „Jelin i Rudomin, Sp. Akc.“ (Łódź, ul. Piotrkowska nr 62), zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

#### OGŁOSZENIE.

Kaufman Bernhajm, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr 14, zagubił książkę wojskową i dowód osobisty.

#### OGŁOSZENIE.

Kaufman Jeszua, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 67, zagubił kartę pierwszej rejestracji wojskowej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Firma: „A. Pakuła“ (Łódź, ul. Południowa nr 1), zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Rozenberg Izrael, zam. w Łodzi przy ul. Marysińskiej nr 5, zagubił znak rejestracyjny rolwagi nr 2020, wydany przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Sznurman Abram, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza nr 35, zagubił kartę rzemieślniczą nr 7196, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Firma: „A. Sokół i J. Zylberfenig“ (Łódź, ul. Piotrkowska nr 17 — dawniej ul. Piotrkowska nr 24), zagubiła potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Stradowski Stefan, zam. w Łodzi przy ul. Bazarnej nr 4, zagubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Urbach Chaskiel, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 64, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, na prowadzenie sklepu spożywczego, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Wasilewski Henryk, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr 130, zagubił zaświadczenie rejestracji wojskowej, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Witenberg Henryk, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 23, zagubił książkę oszczędnościową nr 14846, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi.

**OGŁOSZENIE.**

Firma: „Źródło“ (Łódź, ul. Kilińskiego nr 97), zagubiła znak rejestracyjny pojazdu konnego nr 1802, wydany przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.